NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.
Rok X. Kraków, poniedziałek 28 marca 1927 Nr. 80

NOWY DZIENNIK

...dministracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7.
— Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
...półki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
...aty należy nadsyłać wprost do Administracji.
... przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
...cja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
...elny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% drożsże.

Konflikt brytyjsko-sowiecki

Centralny problem dyplomacji europejskiej. — Przed wyborami w Leith i Southwark. — Hasło rządu. — Co oznaczałoby zwycięstwo konserwatystów? — „Banda rabusiów i morderców". — Plotki o umowie z Polską. — Chamberlain a Mussolini. — Sprawa rozbrojenia.—Lord Cecil.—Rola floty dla W. Brytanji

(Od naszego korespondenta londyńskiego)

Londyn, 23 marca.

W Anglji zdają sobie sprawę z tego, że konflikt brytyjsko-sowiecki stał się w ostatnim miesiącu centralnym problemem dyplomacji europejskiej i faktycznym lub urojonym początkiem wielu międzynarodowych zawikłań. Jasnem też jest, że brytyjskie kierownictwo spraw zagranicznych patrzy teraz na swe najbliższe zadania przez szkła przyszłego załatwienia obrachunków z sowiecką Rosją. Obecna cisza jest niczem innem jak tylko wyczekiwaniem rozwoju wypadków, które rozgrywają się i na Dalekim Wschodzie i w samej Wielkiej Brytanji. Jakie będą skutki zwycięstwa wojsk kantońskich, oraz faktu, że całe południowe Chiny na południe od Yangtse przeszły pod niezaprzeczony wpływ Rosji, o tem nie tu miejsce i nie pora pisać. Lecz wypadki w Anglji niewątpliwie wpłyną mocno na dalsze ukształtowanie się zatargu. Cały kraj wyczekuje z naprężeniem wyniku dwóch wyborów uzupełniających, które odbędą się z końcem tego miesiąca w Leith i Southwark. Odbędą się te wybory pod znakiem patrjotycznego hasła rzuconego przez rząd i konserwatywną partję między wyborców. Jeśli hasło zerwania ugody handlowej z bolszewikami oraz okazania silnej ręki na widowni wojny domowej w Chinach potrafi wstrzymać falę klęsk wyborczych, które od roku rujnowały prestige rządu, wtedy oczywistem jest, że gwałtowne zerwanie z Rosją — wraz z wszystkiemi konsekwencjami takiego zerwania — będzie tylko kwestją czasu. W tym wypadku szanse pokoju światowego będą zaiste małe. Bo zerwanie stosunków dyplomatycznych będzie prawdopodobnie skojarzone z rozpoczęciem wrogich aktów represji i pokojowej blokady. Nie będzie to — jak powiada „Observer" — wojna słów. Lecz — dużo zależy od Southwark i Leith. Na jedno wszyscy się zgadzają: stan obecny nie może trwać dalej. Jest to stan niesłychany w dziejach nowożytnej dyplomacji. Członkowie rządów, żyjących ze sobą formalnie w stanie pokoju, posługują się językiem obelg i wyzwisk, który wedle przyjętych tradycyj międzynarodowych nie jest nawet używany między państwami pozostającemi na stopie wojennej. „Rząd sowiecki" — powiedział niedawno Chamberlain — „jest nienormalnym rządem i musi się go dlatego traktować w anormalny sposób". Na publicznem zgromadzeniu oświadczył Lord Birkenhead (w Anglji zasada kollektywnej odpowiedzialności gabinetu za występy poszczególnych jego członków jest ogólnie przyjęta), że rząd sowiecki to banda rabusiów, morderców i szantażystów i że najgłębsze słowa pogardy nie potrafią go dostatecznie scharakteryzować. Naj-

ODEZWA

Do wszystkich P. T.
Reprezentacyj i Zastępstw browarów Województwa Krakowskiego i Śląska Cieszyńskiego

Niniejszem uprasza się P. T. Reprezentacje i Zastępstwa browarów Wojew. Krakowskiego i Śląska Cieszyńskiego o bezzwłoczne podanie swych dokładnych adresów, celem **zorganizowania się i utworzenia Związku.**

Zgłoszenia: Do Reprezentacji Arcyks. Browaru żywieckiego w Białej ad Bielsko, ul. Nad Niwką L. 66.

liższe tygodnie przypuszczalnie położą kres ej zgoła niemożliwej sytuacji.

Na razie jednak Sir Austin Chamberlain, tóry z temperamentu i wychowania jest nieniej daleki od macchiavelizmu jak od bolzewizmu, musi dźwigać na sobie odium plok europejskich o bardzo subtelnych i skomlikowanych przymierzach i kontra-przymierzach Wielkiej Brytanji, przygotowującej się do starcia z sowietami. Pogłoski o specjalnej mowie z Polską należały do plotek tego rodzaju. Można o nich powiedzieć jedno z dość wielką dozą pewności: jakiemkolwiek jest ich źródło, zdradzają one wielką nieznajomość ducha dyplomacji angielskiej, która jest absolutnie prostolinijną i oddaloną od macchiavelskich metod. Przeciętny autor wstępnych artykułów w prasie angielskiej z nieco sarkastycznym uśmiechem wyższości traktuje pogłoski o misternych i subtelnych planach i knowaniach brytyjskiej dyplomacji. To samo odnosi się do roli Anglji w toczącym się obecnie sporze między Jugosławją a Włochami. Europa widocznie pełną jest pogłosek o tajnym układzie między Mussolinim a Chamberlainem, na mocy którego Anglja zobowiązała się popierać imperjalistyczne plany Mussoliniego w zamian za jego poparcie przeciw Rosji. Cała prasa brytyjska — z wyjątkiem socjalistycznego „Daily Herald" — jednomyślnie i niewątpliwie szczerze odpiera to podejrzenie. Niemniej te i podobne słuchy są jasnym przykładem, jak ciężko zmora ewentualnego konfliktu między Anglją i Rosją zawisła nad Europą.

To samo odnosi się do sprawy rozbrojenia. Groźba zatargu z Rosją tamuje mocno brytyjskie propozycje w tym kierunku. Nigdy może w ostatnim dziesiątku lat nie był konflikt między angielską racją stanu a osobą reprezentującą jej politykę tak wielki jak teraz, kiedy Lord Robert Cecil przedkłada w Genewie oficjalne brytyjskie propozycje rozbrojenia. Lord Cecil — wysoki, nieco zgarbiony, o ascetycznej twarzy mnicha i potężnie sklepionem czole myśliciela — to jedna z najpiękniejszych postaci konserwatywnego obozu i angielskiego życia politycznego. Liga Narodów, pokój, rozbrojenie — to ideały, które propaguje z fanatyczną i nieustanną gorliwością, wobec której ogólnie przyjęte komunały o brytyjskim sceptycyzmie i sang-froid okazują się w swej całej bezwartościowości. Nie bardzo wdzięczne zadanie czeka go w Genewie. Bo jest on tam nietylko idealistycznym agitatorem, lecz także — a raczej głównie — reprezentantem wielkiego Imperjum. To Imperjum wychodzi w sprawach rozbrojenia z założenia, że dla żadnego innego państwa nie jest flota tak absolutną koniecznością jak dla Wielkiej Brytanji. Zniszcz całą flotę Stanów Zjednoczonych, a ich siła odporności w czasie wojny nie zostanie mocno zmienioną; zniszcz flotę brytyjską, a Imperjum rozpada się w gruzy w okamgnieniu — tę odpowiedź daje Anglik na zbyt daleko idące propozycje rozbrojenia flot morskich. Anglja nigdy nie zgodzi się na plan, który pozbawi ją bezpieczeństwa dróg morskich i narazi ją na wygłodzenie centralnej wyspy imperjum. Pod tym tylko warunkiem zgodziła się Anglja na uczestnictwo w konferencji w Waszyngtonie; pod tym tylko warunkiem przedkłada Cecil swój plan rozbrojenia. Jest on kompromisem między jego osobistym idealizmem a racją stanu jego kraju. Że zaś na tej ostatniej szali zawisł między innymi ciężar niebezpieczeństw, które brytyjski rząd konserwatywny widzi w sowieckiej Rosji, to fakt niepokojący, lecz prawdziwy. **L.**

Nowe porozumienie stronnictw polskich
w sprawie ustaw samorządowych

Warszawa, 26 3. Sin. Z zamknięciem sesji sejmowej ustały wszelkie prace w komisjach, podkomisjach itd.

Mimo to przewodniczący komisji administracyjnej pos. Putek, nie daje za wygraną i chce by w najbliższym terminie załatwiono ustawę samorządową. W tym celu odbył on konferencję z marszałkiem Ratajem, zapraszając jednocześnie na tę konferencję posła Jaworowskiego z PPS i Kozłowskiego z ZLN. Według komunikatu prezesa tej komisji, narada doprowadziła do sprecyzowania spornych kwestyj, przyczem osiągnięto porozumienie, którego wynik zostanie przedstawiony podkomisji względnie pełnej komisji administracyjnej, natychmiast po otwarciu sesji nadzwyczajnej. Stronnictwa, które doprowadziły do porozumienia, będą się starały, aby izba załatwiła projekty samorządowe w szybkiem tempie. Gdyby zwołanie sesji nadzwyczajnej doznało zwłoki, stronnictwa wspomniane spowodują zgłoszenie w myśl postanowień konstytucji wniosku o zwołanie sesji przez prezydenta Rzeczypospolitej. Potrzebna do tego ilość podpisów na wniosku jest zapewniona. Ostateczna redakcja przepisów, co do których nastąpiło porozumienie, odbędzie się na ponownej konferencji u marszałka Rataja w dniu 1 kwietnia br.

Znaczny wzrost dochodów skarbu w II. dekadzie marca

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 3. Sin. Według tymczasowego zestawienia wpływy z danin publicznych i monopoli państwowych w drugiej dekadzie marca w porównaniu z pierwszą dekadą tego miesiąca wykazują znaczny wzrost, bo wynoszący 4 miljony 400 tysięcy zł. W porównaniu z drugą dekadą lutego wzrost wynosi 6 miljonów 300 tysięcy. W stosunku procentowym do kwot preliminowanych na pierwszy kwartał 1927 r. wpływy osiągnęły od 93 do 111 procent kwot preliminowanych, z wyjątkiem podatku majątkowego, który wpłynął tylko w 65 procentach kwot preliminowanych.

Prof. Weizmann w drodze powrotnej do Londynu
Pomyślne rezultaty kampanji

Nowy Jork, 26 3. ŻAT. Dr Weizman wyjechał dziś do Londynu po 5-miesięcznym pobycie w Ameryce, żegnany przez liczne rzesze sjonistów nowojorskich. Profesor Weizman wyraził zadowolenie z wyniku swej działalności w Ameryce, zarówno w sprawie Jewish Agency, jakoteż Keren Hajessod. Dr Weizman jest przekonany, że w roku bieżącym wpływy w Keren Hajessod w Nowy Jorku przewyższą o 400 tysięcy dolarów wpływy zeszłoroczne.

Jeszcze jedno przyrzeczenie ministra rumuńskiego

Budapeszt, 26 3. ŻAT. Poseł do parlamentu rumuńskiego dr Meir Ebner oraz senator żydowski Klueger interwenjowali u ministra spraw wewn. Gogi w sprawie nowej fali ekscesów antyżydowskich w Rumunji. Domagali się oni wydania energicznych zarządzeń celem ochrony życia i mienia obywateli żydowskich.

Minister Goga zapewnił, że wyda odpowiednie zarządzenia celem zachowania spokoju w kraju.

NA CO OFIARUJE MILJONER ŻYDOWSKI OLBRZYMIE SUMY? Znany miljoner i filantrop żydowski Juljusz Rosenwald ofiarował 500.000 dolarów na budowę wielkiej sali w Chicago dla celów kulturalno-oświatowych. Sala ta mieścić będzie 30.000 osób.

Jak już donosiliśmy dzięki hojnej ofierze p. Rosenwalda, założono również niedawno w Egipcie wielką bibljotekę egiptologiczną.

KRONIKA LWOWSKA

Telefonem od naszego korespondenta.

Zeznania b. starosty stryjskiego
w procesie o krwawą środę w Stryju

Lwów. 26. 3. (O) Ze Stryja donoszą: Proces o rozruchy uliczne wywołuje coraz większe zainteresowanie. Na dzisiejszej rozprawie przesłuchiwano w dalszym ciągu wywiadowcę policyjnego Ochenduszkę. Podczas jego zeznań część oskarżonych zaintonowała „międzynarodówkę".

Wśród ogólnego poruszenia wchodzi na salę rozpraw były starosta stryjski p. Nowak, obecnie inspektor starostw centrali województwa stanisławowskiego. Starosta Nowak kreśli dzieje bezrobocia na terenie stryjskim, przechodząc wszystkie jego fazy do znanych wypadków krwawej środy w Stryju. Swiadek powiedział komisarzowi Łazarewiczowi, że za wszelką cenę ma niedopuścić tłumów do biur starostwa, przyczem może nawet użyć broni. Swiadek stwierdza, że miał na myśli jedynie broń białą i był by wolał poświęcić własną głowę, niżby miało dojść do tej strasznej katastrofy.

Po przesłuchaniu starosty Nowaka nastąpiła konfrontacja między komisarzem Łazarewiczem a przodownikiem policji państwowej Majerem na okoliczność, że komisarz Łazarewicz miał dać rozkaz strzelania do tłumu, o ile demonstranci zajmą wrogie wobec policji stanowisko.

Następnie imieniem ławy obrońców dr. Hausmann postawił wniosek, aby powołać cały szereg nowych świadków, m. in. ministra Moraczewskiego. Obr. dr. Hausmann oświadczył przy tej sposobności, że jest głęboko przekonany, iż minister Moraczewski chętnie się stawi, jako świadek, ponieważ wybory do ciał ustawodawczych są bliskie, a ministrowi Moraczewskiemu zapewne zależy na głosach robotniczych.

Przewodniczący trybunału za to oświadczenie udzielił nagany obrońcy drowi Hausmannowi. Trybunał przychylił się do całego szeregu wniosków obrony, odmówił zaś m. in. wnioskowi obrony o powołanie min. Moraczewskiego na świadka.

Na tem odroczono dziesiejszą rozprawę do poniedziałku.

Pożar zniszczył prawie całą wieś

Z Bełza donoszą: W Brzeżanicy bełzkiej wybuchł wielki pożar, który pochłonął prawie całą wieś. Na 56 budynków spłonęło doszczętnie 40 budynków, obejmujących 16 gospodarstw. Pożar trwał przez 2 godziny. Akcja ratunkowa była utrudniona ze względu na brak środków ratowniczych. Przyczyną pożaru była nieostrożność dziecka. Lotem błyskawicy ogień przerzucił się na sąsiednie budynki. W czasie pożaru jednej z chałup nastąpiła eksplozja naboji, zgromadzonych w niewiadomym celu w tejże chałupie.

Dwa wyroki śmierci w Kołomyji

Z Kołomyji donoszą: Przed tutejszym sądem przysięgłych toczy się proces przeciw F. Slusarczykowi i J. Kniastworczykowi z Pistyny, oskarżonym o zamordowanie posterunkowego policji państwowej w Pistyni. Po trzydniowej rozprawie trybunał sądu przysięgłych wydał na obu oskarżonych wyrok śmierci przez powieszenie. Wyrok ten zostanie prawdopodobnie wykonany, gdyż morderstwo to popełnione zostało z premedytacją na osobie przedstawiciela władzy bezpieczeństwa.

18-letnia służąca przed sądem doraźnym

Przed kilku dniami wybrały się dwie służące 17-letnia L. Mazurkiewicz i 18-letnia A. Burłak ze Sanoka, piesze do Przemyśla. W drodze Burłak zamordowała młotkiem swą przyjaciółkę, poczem zrabowała całą jej gotówkę. Dziś aresztowano morderczynię i osadzono w aresztach lwowskich.

Jak się dowiadujemy, Burłak stanie przed sądem doraźnym. Jest to pierwszy po wojnie wypadek, że kobieta staje przed sądem doraźnym.

Uroczyste otwarcie bożnicy w warszawskiem więzieniu przy ul. Dzielnej

Warszawa, 26. 3 PAT. W dniu 27 marca br. o godz. 12 odbędzie się otwarcie bożnicy w więzieniu śledczem przy ul. Dzielnej w Warszawie. Uroczystość otwarcia bożnicy i nabożeństwo odbędzie się w obecności władz ministerstwa sprawiedliwości, przedstawicieli społeczeństwa i duchowieństwa żydowskiego oraz przedstawicieli prasy polskiej i żydowskiej.

ROZMAITOŚCI.

Sensacyjna afera kryminalna dra Bougrata

(—i) Przed sądem przysięgłych w Aix la Provence odbywa się obecnie rozprawa karna przeciwko drowi Bugratowi z Marsylji. Proces ten wzbudził we Francji i na całym świecie olbrzymie wprost zainteresowanie. Dra Bougrata broni jeden z największych adwokatów paryskich, Stefan Martin.

Przewodniczący stwierdza, że oskarżony dr Bougrat podczas wojny światowej był sześć razy ranny, a jedna z tych ran, mianowicie w głowę, wywołała w nim zaburzenia psychiczne, jak zanik pamięci. Do roku 1920 był Dr Bougrat jednym z najbardziej poważanych lekarzy w Marsylji. W tym roku rozwiódł się ze swoją żoną, a to przeżycie było dla niego tak ciężkie, że chcąc o niem zapomnieć, zaczął prowadzić życie podwójne. W dzień przyjmował pacjentów, a noce spędzał po nocnych lokalach. Rozumie się, że tego rodzaju życie jako bardzo kosztowne zmusiło dra Bougrata do nadużycia zaufania swoich pacjentów. Z początku pożyczał tylko pieniądze na prawo i na lewo, a m. in. także od dozorczyni pewnego domu publicznego. Potem wykradał uśpionym sztucznie pacjentkom swoim pieniądze z torebek, następnie zamordował inkasenta Boumede, zwłoki zaś jego rozćwiatował i wmurował do ściany swego gabinetu.

Dr. Bougrat zaprzeczył temu i oświadczył, że inkasent zgubił wielką kwotę pieniężną i przyszedł do niego jako do swego starego przyjaciela i współtowarzysza broni po pomoc. Gdy Bougrat na chwilkę wydalił się z gabinetu, Roumede popełnił samobójstwo przez zażycie trucizny. Z obawy, by go nie posądzono o morderstwo, rozćwiartował jego ciało i wmurował do ściany.

Wizja wojny amerykańsko-japońskiej

(—i) Znany pisarz amerykański rektor C. Byvater opisuje w ostatniem swojem dziele wojnę japońsko-amerykańską, która wybuchnie już za parę lat. Przyczyną wybuchu wojny będą wielkie koncesje, które Ameryka uzyska w Chinach. Z początku zwycięstwo będzie się przechylało na stronę Japonji, która zajmie Filipiny, zablokuje kanał Panamski i cieśninę Magelana a wkońcu zbombarduje Kalifornję. Atoli po dwóch latach Ameryka zbierze siły, wybuduje nowe okręty i przystąpi do nowej ofenzywy. Wojna zakończy się wielkiem zwycięstwem Stanów Zjednoczonych nad Japonją. Książka ta, którą w przeciągu bardzo krótkiego czasu rozchwytano w Ameryce, jest bardzo charakterystyczną dla nastrojów Stanów Zjednoczonych.

Bajeczka o psie, który myśli, mówi i liczy

(—i) W Biesdorf, małej niemieckiej miejscowości, zyje Senta, suczka z rasy dobermańskiej, która aż niedawno omal nie stała się sławą europejską. Oto pies ten umiał myśleć, mówić i liczyć, przynajmniej tak stwierdził sławny uczony prof. Ziegler ze Stuttgartu. Atoli inny profesor, dr Wittman z Kilonji, zadał sobie dużo trudu, i poświęcił przeszło miesiąc eksperymentom ze Sentą, by dojść wkrótce do przekonania, że mamy tutaj przed sobą cudowną wprost tresurę psa. Senta jest bardzo żarłoczną i lubi babki. Właścicielka jej, niejaka pani Schenk, przed rozpoczęciem eksperymentów dawała jej kawał babki, a następnie w ciągu eksperymentów wciąż ją karmiła. Jeśli babki nie było, Senta była głupia, albo też jeśli Senia przejadła się, to rozum jej także odmawiał posłuszeństwa. Prof. Wittman zaobserwował dokładnie wszystkie ruchy pani Schenk i na tej podstawie odkrył całe szalbierstwo, albowiem podawał Sencie w tensam sposób babkę jak pani Schenk, a Senta taksamo reagowała na to. Prof. Wittman doszedł do przekonania, że pani Schenk musiała kilka lat pracy poświęcić, by dojść do tych wyników.

HUMOR ZAGRANICZNY.

POKŁOSIE GENEWSKIE



— Niemożliwe, aby się nie mogli porozumieć. Stresemann ma wspaniałą, błyszczącą czaszkę, a Briand genjalną, akurat do niej pasującą czuprynę.

(„Le Rire“, Paryż)

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 24

Marzec 27 Niedziela 23 W'Adar 687

Zachód słońca 17 m. 58

PONIEDZIAŁKOWY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA".

ukaże się jutro rano o zwykłej porze i zawierać będzie prócz ostatnich wiadomości telegraficznych i kronikarskich dodatek tygodniowy „Lekarz domowy", obfity dział sportowy, przegląd i informator gospodarczy artykuł o kampanji wyborczej w Austrji, dokończenie sprawozdania z Okręgowej konferencji sjońskiej w Rzeszowie, listy z kraju, a w dziale fejletonowym, szkic S. Prutkowa, pt. „Rozwód", itd.

Odczyt pos. Róży Melcerowej

Dziś, w niedzielę 27 bm. o godzinie 7-mej wieczór odbędzie się w lokalu klubu Tel-Awiw przy ul. Stradom 13 odczyt pos. Róży Pomerancowej-Melcerowej, urządzony staraniem Tymcz. Zrzeszenia kobiet żydowskich, na temat:

„ROLA KOBIETY W ŻYCIU POLITYCZNEM"

Wstęp wolny. Goście mile widziani.

W sprawie osób zaginionych

Min. Spraw Zagr. wyjaśnia: Podania z prośbą o odszukanie osób zaginionych zagranicą należy wnosić nie do Min. Spraw Zagr., lecz bezpośrednio do właściwych Starostw wzgl. do Komisarjatów Rządu w Warszawie, Łodzi i Wilnie, do Dyrekcji Policji w Krakowie i Lwowie oraz do Starostwa Grodzkiego w Poznaniu.

—o—

— **DZIŚ KIERMASZ DLA DZIECI!** Żydowski Fundusz Narodowy przypomina rodzicom, że dziś w niedzielę, 27 bm. urządza Kiermasz dla dzieci i młodzieży z bardzo bogatym i urozmaiconym programem: Tańce, loterja fantowa, co drugi los wygrywa. Firma Suchard obdarzy każde dziecko czekoladą swego wyrobu. Kiermasz odbędzie się w sali Saskiej. — Początek o godzinie 3 popol.

— **PIERWSZE NAGRODY DLA WYSTAWY RADJOWEJ.** W uznaniu donioslości pierwszej wystawy radjowej, organizowanej w Krakowie przez Syndykat dziennikarzy w dniach od 24 kwietnia do 8 maja, dla rozwoju tej nowej gałęzi przemysłu i handlu, krakowska izba handlowa i przemysłowa wyznaczyła dla wystawców, których eksponaty zostaną premjowane, dwie cenne nagrody oraz dyplomy honorowe. O dalszych nagrodach, które będą przyznane przez ministerstwa oraz gminę m. Krakowa i instytucje, komitet wystawy poinformuje za pośrednictwem prasy.

— **ROBOTY WIOSENNE NA PLANTACH** są już w pełnym toku. Wobec tego, że często widzi się młodzież w wieku szkolnym, urządzającą gonitwy i wyścigi po miejscach skopanych, zgrabionych i obsianych trawą, magistrat zwraca uwagę rodzicom i opiekunom, aby nie zezwalali młodzieży na te niekulturalne wybryki. Byłoby też bardzo pożądane, aby nauczycielstwo zechciało wpłynąć w tym kierunku na uczniów. Od dziesiątek lat widnieją na plantach tablice, oddające opiekę nad plantami publiczności. Najliczniejsi nawet dozorcy plantowi są bezsilni, jeśli dorosła publiczność nie będzie reagować na wybryki młodego pokolenia. Już czas, aby zdziczenie to przestało się objawiać na plantach głównych i w ogrodach miejskich, gdyż żyjemy nareszcie w czasach normalnych.

— **ODWIEDZANIE CHORYCH W SZPITALU ŻYDOWSKIM.** Celem uregulowania odwiedzin chorych w szpitalu żydowskim w Krakowie, dyrekcja szpitala zarządza: Odwiedzać chorych można codziennie od godz. 3—4 popoł. z wyjątkiem piątku. Odwiedzać chorego mogą równocześnie tylko dwie osoby. W tym celu chory otrzyma przy przyjęciu znaczki, uprawniające do odwiedzania go w porze przepisowej przez czas jego pobytu w szpitalu. — Dyrekcja szpitala odwołuje się do publiczności, ażeby tego zarządzenia przestrzegała dla dobra chorych.

— **STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE** w czasie od 20 do 26 bm. był następujący: szkarlatyny wypadków 10, dyfterji 6, ospy wietrznej 2.

— **10 PROC. DODATEK DO OPŁAT OD PODAŃ.** Magistrat podaje do wiadomości, że Rada miasta na posiedzeniu z dnia 10 bm. uchwaliła pobierać w czasie do końca grudnia 1927 r. nadzwyczajny dodatek do opłat od podań, wnoszonych do magistratu i świadectw urzędowych, wydawanych przez magistrat, w wysokości 10 proc. tych opłat.

— **TURNIEJ SZACHOWY.** Dziś w niedzielę, o godzinie 5 popołudniu odbędzie się w lokalu Tow. Miłośników gry szachowej przy ulicy Sławkowskiej 11 turniej tak zwanych prędkich partyj, który wywołał duże zainteresowanie w krakowskich kołach szachowych, jako pierwszy tego rodzaju turniej rozgrywany w Krakowie.

— **POŻAR.** Wczoraj o godz. 7 rano zawezwano straż na ul. Krowoderską, gdzie w domu pod l. 79, w mieszkaniu p. Radłowej na 3-ciem piętrze i Gątarskiego, zapaliła się ścianka między dwoma piecami kuchennemi. Po rozebraniu pieca u p. Gątarskiego, straż ogień zlokalizowała. Przyczyną pożaru wadliwa budowa ścianki.

— **PRZYPADKOWE POSTRZELENIE.** Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala Kazimierza Domagałę, posterunkowego PP. z Bronowic Małych (lat 29), który odniósł przypadkowe postrzelenie w lewą nogę w okolicy kolana. Mianowicie rewolwer, który spadł ze szafy, wypalił, raniąc Domagałę w nogę.

— **ATAKU SZAŁU DOZNAŁ ŻOŁNIERZ** w koszarach wojskowych w Kobierzynie. Zawezwane pogotowie po ubezwładnieniu chorego przewiozło go do szpitala okręgowego.

— **OSTROŻNIE Z DOMOKRĄŻCAMI!** Nord Ewa, zam. przy ul. Królowej Jadwigi 52 zgłosiła do policji, że dnia 22 bm. przyszedł do jej mieszkania nieznany mężczyzna, przedstawiając się jako krawiec i prosił o jakąkolwiek pracę. W chwili, gdy Nord wyszła do drugiego pokoju, osobnik ten skradł jej zegarek damski wartości 20 zł i zbiegł.

— **Z RUBRYKI KRADZIEŻY.** Antoni Mateczny właściciel zakładu kąpielowego przy ul. Bonarka l. 1 zgłosił do policji, że w nocy z 24 na 25 bm. włamano się do jego stajni i skradziono mu 2 indyki i 8 kur rasowych wartości 100 zł. — Kędlarska Krystyna nauczycielka z Kwaczeła pow. Chrzanów zgłosiła, że dnia 25 bm. podczas wysiadania z pociągu na tut. dworcu osob. skradziono jej torebkę damską i gotówkę 107 zł, legitymację urzędową i przyborami toaletowemi ogólnej wartości 200 zł. — Lewinger Markus zam. w hotelu „Astorja" zgłosił, że dnia 25 bm. między godz. 17 a 19 włamano się do jego mieszkania przez oderwanie kłódki i skradziono na szkodę współlokatorów garderobę wartości 700 zł.

— **AKADEMJA ŻAŁOBNA** w 7-mą rocznicę zgonu Trumpeldora odbędzie się, staraniem org. Merkaz Haceirim, Haszomer i Hechaluc, dziś w niedzielę 27 bm. o godz. 7.30 wiecz. w sali „Ezry", Krakowska 41. — Przemówienie wygłosi Dr. Berkelhammer.

— **ZEBRANIE INAUGURACYJNE KOŁA ŻYDOWSKICH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH „AWODAH"** z odczytem p. Dr. O. Menaschego, n. t. „Nasze zadania", odbędzie się dziś w niedzielę 27 bm., w lokalu, przy ulicy Dietla 105, ofic. II. p. o godz. 3 popołudniu. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

— **URANJA—AMATORZY.** Dziś 27 bm. o godz. 4 odbędą się zawody o mistrzostwo klasy B, na boisku R.K.S. „Legia", między K.S. Urania a Ż.K.S. „Amatorzy".

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)
(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Niedziela: „Rewja purimowa".

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela: pop. „Wiecznie młody"; wiecz. „Potęga reklamy".

Poniedziałek: „Mecenas Bolbec i jego mąż" (popularne).

TEATR POPULARNY NOWOŚCI

Niedziela: godz. 4-ta „Tomcio Paluch".

Ze sceny i estrady

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś w niedzielę o godz. 8 wiecz. powtórzenie po raz ostatni wesołej rewji purimowej, cieszącej się niebywałem powodzeniem ze względu na bogaty i humorystyczny program, na który składa się m. in. wesoły i barwny sketch ze śpiewami i tańcami pióra Korena i Freunda pt. „Złata przed sądem". Parodja ta wywołuje żywiołową wesołość i huragany śmiechu na widowni. Prócz dotychczasowych efektownych numerów programu, odegrany będzie oryginalny sketch „W rok po ślubie" we wykonaniu Jonasa Turkowa i Djany Blumenfeld, oraz piękna i wesoła scenka Korena pt. „Ugoda". Zapowiedziane na dziś popołudniu przedstawienie „Motke Ganew" nie odbędzie się. Przedsprzedaż biletów dziś przez cały dzień przy kasie teatru.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** „Potęga reklamy", która na wczorajszej premjerze odniosła rekord śmiechu, powtórzona będzie dziś w niedzielę wieczór, we wtorek i we środę. Dziś popołudniu „Wiecznie młody" z p. Sosnkowskim w roli tytułowej, na jutrzejszem przedstawieniu popularnem „Mecenas Bolbec i jego mąż".

— **V. UROCZYSTY PORANEK SYMFONICZNY** Związku muzyków zawodowych R. P. Oddział w Krakowie dla upamiętnienia setnej rocznicy śmierci Beethovena odbędzie się w niedzielę dnia 3 kwietnia 1927 r. o godzinie 11-tej przedpoł. w sali Starego Teatru. Dyryguje znakomity i przez publiczność krakowską zawsze mile witany dyrygent Ignacy Neumark, współdziała jako solista doskonały skrzypek Feliks Eyle, który odegra przepiękny koncert skrzypcowy. Program obejmuje ponadto: Prelekcję o Beethovenie, którą wypowie prof. Dr Józef Reiss, Marcia funebre z III. Symfonji („Eroica") oraz VII. Symfonję. Bilety w cenie po zł 4, 3.50, 2.50 i 1.50 do nabycia w Kasie zamawiań p. J. Lipskiego ul. Sławkowska 8. 879

— **MARJA MARCO,** świetna skrzypaczka, której gra zagranicą wzbudziła wielkie zainteresowanie, wystąpi z jedynym koncertem w Krakowie dziś tj. w niedzielę, 27 bm. w Starym Teatrze i wykona piękny i bogaty program. Pozostałe bilety do nabycia od godz. 10—1 i od 5 popoł. przy kasie w Starym Teatrze.

— **JEDYNY WIECZÓR BALETOWY CLAIRE DELLYS,** która w Krakowie swoimi występami w Starym Teatrze i Bagateli zdobyła sobie uznanie prasy i publiczności, odbędzie się w Starym Teatrze we wtorek 5 kwietnia br. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8. 575

— **„ZAIKS".** Związek Autorów i Kompozytorów Scenicznych z siedzibą w Warszawie ustanowił p. dyr. Józefa Peipera w Krakowie (św. Gertrudy 28), swoim generalnym przedstawicielem na województwo krakowskie.

Program stacyj radjofonicznych

Niedziela, 27 marca.

Kraków. (422 m) 15—17: Transmisja z Warszawy; 17.30—18.40: Transmisja z Warszawy; 18.40—19: Rozmaitości; 19—19.25: Odczyt pod tyt. „Autorecytacje poetyckie", wygł. Dr. Helena d'Abancourt; 19.30—19.55: Odczyt pod tyt. „Doniosłość nauk towaroznawczych w życiu gospodarczem", wygł. prof. Dr. A. Bolland; 20—20.30: Przerwa, ewentualnie komunikaty; od 20.30: Transmisja stacji warszawskiej.

Warszawa. (1111 m) 15.10: Transmisja z Filharmonji Warszawskiej 6-go koncertu symfonicznego z cyklu Beethovena; 17.00—17.25: Program dla dzieci; 17.30: Koncert popołudniowy. Program kabaretowy; 18.10: Koncert; 18.40—19.00: Rozmaitości; 19—19.25: Odczyt pt. „Zygmunt August i Barbara Radziwiłłówna"; 20.30: Koncert; 22.00: Sygnał czasu. Komunikaty; 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja".

Wiedeń. (517,2577 m) 10.30: Koncert Wied. Ork. Symf.; 12: Transmisja z Filharmonji (Beethoven: Missa solemnis); 16: Koncert; 19.45: Operetka Lannera „Alt Wien".

Berlin. (483.9,566 m) 11.30: Koncert Symf. ork. dętej; 16.30—18: Ork. kameralna; 20.30: Koncert popularny; 22.30—24.30: Muzyka taneczna.

Londyn. (361.4 m) 15.30: Koncert ork. wojsk.; 20: Recital na organach; 21.20: Muzyka Liszta.

Zjazd Okręgowy Org. Sjon. w Rzeszowie

Z inicjatywy Komitetu Centralnego Organizacji Sjońskiej w Krakowie, a staraniem tutejszego sjońskiego Komitetu Lokalnego odbył się dnia 20. bm. w sali Kahału Zjazd Okręgowy Org. Sjon., przy współudziale delegatów z Centrali w osobach pp. dr. Feldschuha, dr. Oberländera Mgra Salpetera i Wiesenfelda, oraz 50 delegatów z prowincji (łącznie z Rzeszowem), reprezentujących 12 miast naszego okręgu. Szczelnie też wypełniła galerję publiczność.

Wśród podniosłego nastroju otwiera Zjazd prezes tut. K. L. p. J. Alter, który w swem przemówieniu wskazuje na nasze ciężkie zadania i obowiązki. Siła nasza tkwi w organizacji. Tę trzeba wszelkiemi środkami wzmacniać i to od dołu ku górze. W tym też celu zwołano obecny Zjazd Okręgowy.

Następują powitania. Pierwszy wita zjazd w imieniu Centrali p. dr. Feldschuh. Wyraża radość Centrali, iż Rzeszów, który był najpierwszem z miast w Małopolsce, które przystąpiły do ruchu odrodzeniowego obudził się wreszcie do pracy. Następnie witają Zjazd: w imieniu „Mizrachi" — p. Herz; „Hechalucu" — p. Weichselbaum; „Haszacharu" — p. Eisen; „Haszomeru" — p. Wang; „Hęatidu" — p. Horowitz. Obecni też byli przedstawiciele „Stowarzyszenia Kupców", Zrzeszenia Kupców i Przemysłowców, Żyd. Tow. Gimn. i Sport „Barkochba" i inni.

Ponieważ na odbywające się równocześnie w bóżnicy nabożeństwo z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego, kahał nie uważał za stosowne zaprosić Organizacji sjońskiej, postawił p. Alter wniosek, by Zjazd wysłał depeszę gratulacyjną wprost na ręce Marszałka, co jednomyślnie przyjęto.

Następnie wybrano prezydjum w składzie następującym: przew. dr. Hopfen (Rzeszów), zastępcy dr. Kleinman (Przeworsk), Fett (Dębica) i Stempler (Mielec); na sekretarzy powołano: Adlera (Rzeszów), Berglasa (Strzyżów) i Eisena (Tyczyn). Do komisji permanencyjnej weszli: jako przewodniczący dr. Koretz, oraz: Amster (Ranizów), Aschheim (Mielec), Berglas (Strzyżów), Eisen (Tyczyn), dr. Feldschuh (Kraków), Fett (Rzeszów), Kestenbaum (Łańcut), dr. Kleinman (Przeworsk), Mandel (Czudec), Mgr. Reich (Rzeszów), Seiden (Rzeszów), Taubówna (Dębica), Trink (Rzeszów), Weinsteina (Sokołów) i Wilf (Ranizów).

Po uchwaleniu porządku dziennego zabrał głos p. dr. Feldschuh do swego ładnie i systematycznie zbudowanego referatu nt.

„Drogi naszej organizacji".

Konstatując brak prawdziwej i silnej organizacji, wykazuje referent konieczności jej zbudowania. Dwa prądy — wywodzi referent — nurtowały i nurtują w narodzie żydowskim równolegle obok siebie: aktywny i passywny. Idzie o to, by przezwyciężyć ducha niewolniczego i dać pierwszeństwo prądowi pierwszemu. A to potrafią tylko jednostki silne, prawdziwi (a nie sezonowi) sjoniści. Takich musimy stworzyć jaknajwięcej. Praca ma pójść w dwu kierunkach: konsolidacja i organizacja, przyczem należy zastosować nowe formy organizacyjne. Należy też nanowo stworzyć pomost pomiędzy generacją młodszą a starszą, pomost, który wojna zniszczyła. A wreszcie ostatni problem: jak powiązać pracę w Erec i w „golusie". Tę ostatnio zaniedbano. Trzeba ją wzmocnić. Ciałem sjonizmu — kończy mowca — jest organizacja. Trzeba więc stworzyć silne i zdrowe ciało.

Z kolei wygłasza Dr. Koretz głęboko ujęty referat nt.

„Obecne położenie w sjoniźmie".

Analizując oba momenty depresyjne (przesilenie gospodarcze w Erec i kryzys wewnętrzny), ciążące obecnie na naszym ruchu, dochodzi mowca do przekonania, iż nie są one wcale groźne, a raczej mają swoją stronę dodatnią. Przesilenie gospodarcze w Palestynie usanowało odbudowę siedziby narodowej. Co się zaś tyczy kryzysu wewnętrznego, to nie odnosi się on do prawdziwych i wierzących sjonistów. Omawiając szeroko ideologję sjońską, jako syntezę judaizmu i kultury ogólno- europejskiej, wykazuje referent konieczność tworzenia ośrodków duchowych, któreby propagowały wśród mas światopogląd żydowski. Sjonizm jest ruchem nawskróś demokratycznym; to też mowca polemizuje z demokracją polską, która w przeciwieństwie do demokracji światowej — uważa sjonizm za reakcję nacjonalistyczną. Pojęcia państwowości i narodowości, rozwiązuje referent następująco: w każdym czynie sjonisty ma się wyrażać życzenie państwowości żydowskiej. Nie winno ono jednak być dominujące. Najżywotniejszem w ideologji sjońskiej winno być: odbudowa narodu. Wkońcu wskazuje jeszcze mowca na ważność i rolę pierwiastka kulturalnego.

Następuje dyskusja, po której przewodniczący ogłasza przerwę obiadową.

O godzinie 3'30 pop. udziela przewodniczący głosu p. Mgr. Salpetrowi, do wszechstronnie opracowanego referatu nt.

„Drogi młodzieży żydowskiej".

Powodem stosunków, panujących u młodzieży żydowskiej jest — wedle założenia referenta — brak wewnętrznej sfery interesów żydowskich (punkty styczne pomiędzy jednostką a społeczeństwem). By te sfery wytworzyć, trzeba pracować w 3 kierunkach: 1) poznanie duchowych wartości narod., jak, język hebr. (jako łącznik pomiędzy golusem a Erec), kultura hebr., historja żyd. itd. 2) ideowe zżycie się z narodem (młodzież winna się skupiać w stowarzyszeniach, gdzie ma poznać ducha żyd.) i 3) współpraca z narodem („chaluciut" itd.) Przytem omawia referent szerzej obecne stosunki w „Hechalucu".

Dalszy przebieg obrad konferencji podamy w numerze jutrzejszym (poniedziałkowym).

———oSo———

Liczba robotników żydowskich w Palestynie

Jerozolima, (ŻAT) Na konferencji prasowej w sprawie działalności departamentu pracy przy egzekutywie sjonistycznej, kierownik tego departamentu podał m. in. następujące dane o liczebności robotników żydowskich w Palestynie.

Ogólna liczba robotników żydowskich w Palestynie wynosi obecnie 32,000 osób (20.000 mężczyzn i 12,000 kobiet). Z liczby tej 22,500 osób należy do ogólnej żydowskiej organizacji robotniczej (Histadruth Haowdim Haklalith") 700 robotników należy do „Hapoel Hamizrachi" i wreszcie 300 należy do związku jemeńskiego. Z pośród tych 32,000 robotników przebywa w miastach 23.500 robotników, w dawnych kolonjach żydowskich — 5,500, w nowych osiedlach spółdzielcz. 3000 robotników.

Adjutant marsz. Piłsudskiego zachwycony Palestyną

„Nasz Przegląd" ogłasza rozmowę swej korespondentki palestyńskiej, pani Mirjam Wolmann-Sieraczkowej, z adjutantem marszałka Piłsudskiego, majorem Nałęcz-Korzeniowskim przebywającym ostatnio w Palestynie. P. Korzeniowski jest wielkim sympatykiem sjonizmu. Jest on zachwycony przedewszystkiem klimatem palestyńskim i podkreśla, iż jest to niewątpliwie jeden z warunków sprzyjających rozwojowi turystyki w Palestynie. Major Korzeniowski dziwi się, że na okrętach jadących do Palestyny niema śladu propagandy na rzecz Palestyny. Tel Awiw jako pierwsze miasto żydowskie bardzo się p. Korzeniowskie mu podoba.

— Widziałem policjanta palestyńskiego — opowiada p. major. — „Pytałem o drogę do ulicy Raszi, skreślił mi plan przywoicie. Mówiłem z nim po niemiecku. Ja w takim policjancie upatruje symbol władzy, państwa, które powinniście założyć". P. Korzeniowski zwierzył się, że miał się nawet zobaczyć z Żabotyńskim. Interesuje go w Żabotyńskim twórca legjonu żydowskiego i pokrewna mu ideologja założenia państwa żydowskiego. Jako Polak, który krwią swą przypłacił odrodzenie swej ojczyzny, współczuje nam Żydom w wysiłkach zdobywania z powrotem własnej siedziby narodowej.

Incydent między adw. Gruzenbergiem a szefem żydowskiego departamentu oświaty na Łotwie

Ryga (ŻAT). W tutejszych żydowskich kołach towarzyskich wielką sensację wywołał następujący incydent, który miał miejsce między słynnym adwokatem Oskarem Gruzenbergiem a dyrektorem żydowskiego departamentu oświatowego inż. Landauem.

Niedawno przybył do Rygi celem wygłoszenia referatów znany profesor rosyjski Miakotin. Po szeregu wykładów miał być urządzony jeszcze jeden odczyt prof. Miakotina o dekabrystach. Dla zaoszczędzenia wydatków wieloletni przyjaciel prof. Miakotina, Gruzenberg zwrócił się do inż. Landaua, aby on bezpłatnie udzielił lokalu klubu żydowskiego na ten odczyt. P. Landau odmówił i z tego powodu doszło do ostrej sprzeczki między Gruzenbergiem a Landauem. Następnego dnia zgłosił się do inż. Landaua jeden z posłów żydowskich w charakterze sekundanta. Inż. Landau odmówił jednak udzielenia satysfakcji na drodze pojedynku.

——o——

SOLIDARNOSC MIĘDZY ROBOTNIKAMI ARABSKIMI I ŻYDOWSKIMI. Członkowie klubu robotniczego w Chajfie Abraham Halfon i Filip Hassonn odbyli konferencję z szeikiem Assadem-el-Szukeir, sędziwym przywódcą arabskim, który bawił niedawno w Akko w związku ze sprawą fabryki „Nur". Szeik oświadczył, że arabska opinja publiczna jest po stronie strajkujących, oraz wyraził swoje zadowolenie z powodu solidarności, panującej między robotnikami żydowskimi a arabskimi. Szeik wyraził też swoje przekonanie, że wspólna organizacja robotników żydowskich i arabskich przyczyni się w znacznej mierze do polepszenia stosunków arabsko-żydowskich.

Lista Nr. 82
Funduszu Łańcuchowego
na rzecz Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

(Datki składać należy na konto PKO 406.365)

I. **Koło Żydowskich Akademików w Sanoku** składa 100 Zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty: 1) Związek Żyd. Mł. Akadem. U .J. „Haszahar-Przedświt" w Krakowie; 2) Związek Żyd. Mł. Akąd. U. J. „Gordonjah" w Krakowie; 3) Związek Żyd. Akadem. „Haszahar-Przedświt" w Jarosławiu.

II. **Mgr. Mojżesz Goldstein z Szopienic** składa 20 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Aptek. Köpfa w Jaworznie; 2) Aptek. Friedricha we Lwowie; 3) Maksa Grabowskiego w Katowicach; 4) Dra Ignacego Schwarza we Lwowie; 5) Prok. Sami Bassa w Bielsku.

III. **Firma Tannenbaum i Weiss z Lipska** składa 2 dolary i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty: 1) Elkana Tanzera w Lipsku; 2) Firmę E. et M. Selinger w Lipsku; 3) Joachima Selingera w Lipsku.

IV. **Dr. Arnold Schneebaum** z Radymna składa 20 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Henryka Haara w Bohorodczanach; 3) Dra Fryderyka Lublinera w Borszczowie; 3) Dra Maksa Schlichtera w Brzozowie; 4) Dra Tanenbauma w Jarosławiu; 5) Dra Jakóba Lichtensteina w Podbużu; 6) Dra Zygmunta Deichesa w Jarosławiu.

V. **B. Rosenzweig** składa 20 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Hermana Kaufmanna, 2) Leona Wadlera; 3) Nachmana Lustgartena; 4) Abrahama Fischlera; 5) M. Grossa; 6) Leiba Grossa; 7) Artura Weisenberga w Mikslowie; 8) Szymona Selingera w Zabierzowie; 9) Ignaca Wohlmutha.

VI. **Henryk i Maurycy Popiół z Bielska** składają 15 Zł. i wzywają do złożenia odpowiedniej kwoty: 1) Henryka Zyngera w Sosnowcu; 2) Samuela Czwiczarczyka w Końskiem; 3) Izaka Rösslera w Białej; 4) Inż. S. Tobiasa w Białej; 5) Izydora Hupperta w Bielsku; 6) Józefa Bienenstocka w Bielsku; 7) Moritza Steina w Bielsku; 8) Firmę Schneck i Ska w Bielsku.

VII. **Mendel Weiss z Zakopanego** składa 15 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Georga Działuszyńskiego we Wrocławiu; 2) Dra Bertolda Fassa w Zakopanem; 3) Leona Turnheima w Tarnowie, 4) Ch. J. Felda w Tarnowie; 5) L. Schönberga we Frankfurcie; 6) S. Weichselbauma w Berlinie; 7) Pinkasa Metzgera w Tarnowie; 8) Aloisa Fischbeina w Cieszynie.

VIII. **M. Becher z Warszawy** składa 15 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Elkana Milchjora w Warszawie; 2) Firmę Bronir i Rowiński w Warszawie; 3) O. Lipszyca w Warszawie; 4) Firmę Bornstein i Silberberg w Warszawie; 5) Wiktora Lissera w Warszawie; 6) H. L. Hasenfussa w Warszawie.

IX. **Firma M. Stern i Sz. Graj** składa 10 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Ottona Liphardta w Warszawie; 2) D. Czwiklitzera w Katowicach; 3) F. A. i S. Pala w Warszawie.

X. **Bernard Scheinbach ze Lwowa** składa 10 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Leona Zückermanna, aptek. we Lwowie.

XI. **Jakób Beck ze Lwowa składa 10 Zł. Dr. Anzelm Hendel z Jarosławia 20 Zł. Krakowskie Składy wolnocłowe 10 Zł. Norbert Feith ze Lwowa 30 Zł. Naftali Birnhack 10 Zł. Dr. Henryk Kleinhändler 10 Zł. Jakób i Józef Wiesenfeld 10 Zł. Henryk Suchestow ze Lwowa 20 Zł.**

LITERATURA I SZTUKA

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

Z NADSEKWAŃSKIEJ STOLICY.

Wystawa Abla Panna

Pann jest malarzem-poetą. On w swe obrazy wkłada cząstkę swego własnego serca oczarowanego legendą, rozśpiewanego melodją budzącego się życia i hymnem pierwszych dni Stworzenia. On wykrzykuje w nich ból swój, ból Żyda, cierpiącego razem z braćmi swoimi gnanymi na Sybir i jęczącymi pod knutem kozaków. Pann nie jest naturalistą. Nie ogranicza się do wiernego odzwierciedlenia tego tylko co widział i co znalazł dookoła siebie. On sięga wyżej i dalej. Czego nie znalazł poza sobą szuka w sobie samym, w swej bujnej, rozwichrzonej imaginacji poety.

„Nod Hadmaot" — „Dzbanek łez". Obrazy pogromów, które wstrząsają do głębi i szarpią duszę jakąś bezimienną zgrozą. Sceny straszne w swej nadzwyczajnej prostocie. Tu pojedynczość wykonania tak silnie kontrastuje z przeładowaną okropnościami treścią, że znacznie potęguje wrażenie. Jednem pociągnięciem ołówka umie Pann wydostać ze swych postaci całą ich duszę, krzyk rozpaczy i boleści, wyrazy buntu, lęku i rezygnacji. Wśród obrazów z cyklu „Nod Hadmaot", jeden zwłaszcza, najprostszy może ze wszystkich, stoi wciąż jeszcze przed mojemi oczyma: „kozacy idą!" W tej strasznej chwili, w obliczu pewnej, nieuniknionej śmierci, która próg już przekroczyła, maluje się na twarzy matki nieludzka jakaś zgroza, strach, który wpada w obłąkanie, rozpaczliwe i beznadziejne szukanie ratunku, a równocześnie także macierzyńska miłość i litość nad dziećmi, które po kilku sekundach żyć przestaną. O tem wszystkiem mówią oczy. Lewą rękę wyciągnęła przed siebie, zasłaniając się nią niby tarczą; prawą przyciska konwulsyjnie do piersi najmłodsze dziecko, niemowlę jeszcze. Dwoje starszych tuli się do niej, a ona, bezsilna, je kryje.

Z podobnem mistrzostwem i finezją namalował ostatnie chwile człowieka patrzącego w oczy śmierci może tylko Dostojewski, kiedy w „Idjocie" przedstawił uczucia skazańca, który usłyszał pierwszy szelest zsuwającej się nad jego głową gilotyny.

Tych 50 obrazów zajmujących „salę łez" w Muzeum Bezalelu w Jerozolimie nie stanowi jednak jeszcze dokładnie o istocie twórczości Panna.

Zasłynął on, i słusznie, jako autor „biblji w obrazach". Dzieło pomyślane bardzo obszernie, bo na 500 obrazów, prezentuje się już obecnie nader imponująco. Pann skończył już Księgę "Genezis" i zaczął "Exodus". W cyfrach przedstawia się dotychczasowy dorobek jego w liczbie 150 obrazów biblijnych.

Zapewne, Abel Pann nie jest pierwszym malarzem, który pokusił się o przedstawienie biblji w obrazach; jest on jednak pierwszym kwalitatywnie, pierwszym malarzem, który olbrzymiemu temu zadaniu podołał. Jemu udało się barwą kompletnie zastąpić słowo; zastąpić je bez najdrobniejszej choćby reszty. Oto zasadniczy walor jego twórczości. Zamiast czytać księgę "Bereszit" wystarczy zupełnie przyglądać się obrazom Panna. Wrażenie będzie to samo. To samo uczucie czegoś niezmiernie wzniosłego, a przytem niezmiernie prostego, ten sam koloryt, ta sama prymitywność, ten sam "duch boży, unoszący się nad całością".

Pann jest pierwszym Żydem, który postanowił się poświęcić całkowicie malarstwu biblijnemu. Przed nim było ono, jak i dotąd jeszcze egzegeza biblijna, prawieże wyłącznym przywilejem chrześcijan. Interpretacje biblji uderzały swym wybitnie aryjskim charakterem, oraz czemś wyidealizowanem, nadludzkiem. Odbiegały od biblijnego kolorytu i w strojach, które nie miały nic prawdziwie orjentalnego i w swych pejzażach fantastycznych, zupełnie nieodpowiadających krajobrazom Wschodu, tchnęły prawie wszystkie albo przesadną teatralnością albo — atmosferą klasztoru.

Abel Pann zaś dąży do stworzenia dzieła, możliwie jaknajbardziej ludzkiego. Osoby jego nie są uduchowione, jego typy nie są typami świętych. Są to ludzie. Ludzie z krwi i kości, o ludzkich słabościach i ludzkich namiętnościach, ludzie pierwotni, ludzie Wschodu. Stąd ten specjalny koloryt wschodni we wszystkich obrazach biblijnych Panna. Orjentalne twarze, orjentalne stroje, nawet ruchy mają w sobie patrjarchalną zadumę i majestat Wschodu. Sem, Cham i Jafet, najdoskonalsze może z pomiędzy wszystkich obrazów Panna, Bilha i Zilpa, Szifra i Pna, Sara, Rebeka, Józef, Jehuda, Datan i Abiram, typy tak bardzo od siebie różne, a których najdrobniejsze nuance psychiki. Pann po mistrzowsku oddał w ich twarzach, uderzają już na pierwszy rzut oka czemś wspólnem dla nich wszystkich — orjentalizmem.

Gdy ogląda się te obrazy Panna, trudno uwierzyć jak bardzo przeciw tej zasadzie na ogół grzeszono. Teraz wydaje się to nam tak bardzo naturalne, że przez chwilę, nie chciałoby się w tem poprostu dopatrywać źródła do sławy i wielkości Panna.

A jednak największe prawdy, do których odkrycia potrzeba było genjuszów, są zawsze czemś bardzo prostem i naturalnem. A nader trafne jest zdanie Andrzeja Gide'a: „najwięksi ludzie są najbardziej naturalni, najbardziej ludzcy, powiedzmy lepiej — banalni. Dowody: — Moliere, Balzac, Tolstoj".

I — mutatis mutandis — Abel Pann.

Ze specjalnem zamiłowaniem maluje Pann stroje. Przesuwa się cała ich galerja, najrozmaitszych, lśniących wschodnim przepychem i bogactwem. Jaka różnorodność w strojach Sary i Hagar, Rebeki, Bilhy i Zilpy, Abrahama i Eliezera, ile przepychu w scenach zbiorowych, np. w wysłaniu Rebeki z Eliezerem! —

Widziałem ostatnio pośmiertną wystawę Leona Baksta, najsławniejszego dekoratora teatralnego Paryża. Przypomniałem sobie jego obrazy teraz na wystawie Panna, gdyż u Baksta, w „Szeherezadzie", w „Tysiącu i jednej nocy" znalazłem podobne bogactwo w strojach wschodnich, choć w innem zupełnie ujęciu. Również u Panna na pierwsze wejrzenie uderza nas jakby atmosfera z „Tysiąca i jednej nocy".

Wystawie Panna należałoby poświęcić więcej niż krótki fejleton. Obfituje ona w tyle wybitnych dzieł, że trudno je na tem miejscu wyczerpująco omówić. Trzeba z konieczności wiele z nich pominąć, ale które? Trudny wybór. Czemużby na przykład pominąć doskonałe obrazy przedstawiające Kaina rolnika i Kaina bratobójcę, Ewę podającą zakazany owoc Adamowi, Noego wysyłającego białego gołębia, z czarnej, smołą powleczonej arki? Należałoby właściwie wspomnieć o każdym obrazie, o każdym bez wyjątku. Każdy stanowi bowiem dla siebie skończoną całość i tworzy jak to nasi mędrcy mawiali „mador bifne acmo". Któż z nas, wychowanków chederu, nie pamięta np. wrażenia, jakie na delikatną duszę dziecka robiły takie drobne, na pozór nic nie znaczące słowa jak: „we'ene Lea rakot" — a „oczy Lei były mętne?" Kiedy czytaliśmy ten Pasuk, brała nas jakaś litość nad losem Lei, niekochanej, upokorzonej, upośledzonej przez naturę. A ile wyrazu tegoż właśnie upokorzenia i głębokiego smutku znajdujemy w tych „mętnych oczach" Lei na obrazie Panna! A gdy czytaliśmy: „wajigasz elaw Jehuda" — „I przystąpił do niego Jehuda i rzekł: Błagam Cię Panie!...", albo: „wajece Mosze el echaw" — „I wyszedł Mojżesz do braci swych i widział ich niedolę"..., czyż nie błagaliśmy razem z Jehudem, czyż nie cierpieliśmy razem z Mojżeszem?

Ato cośmy wtedy, jako dzieci, przeżywali, przeżywamy i teraz dzięki obrazom Panna. Pann odczuł biblję tak subtelnie, przeżywał ją tak głęboko i oddał ją z taką maestrją, że czaruje nas i porywa za sobą z tą samą siłą jak wielkie i proste słowa z księgi „Bereszit".

Bo obrazy Panna są niczem innem jak — Biblją samą. Pann tworzy dzieło, które stanie się własnością nie tylko narodu żydowskiego ale własnością całej ludzkości.

Paryż, w marcu. **H. Pfeffer.**

—o§o—

O nową powieść żydowską

Na marginesie powieści Warszawskiego „Sznitcajt"

Ojzer Warszawski stał się nagle — sławnym Pewnego pięknego letniego dnia cała żydowska prasa zgodnie obwieściła swym czytelnikom, że na rynku księgarskim zjawiła się powieść młodego, dotychczas zupełnie nieznanego pisarza, która przedstawia bardzo duże walory literacko artystyczne. Równocześnie i autor tych słów w ówczesnym „Naszym Kurjerze" i „Nowym Dzienniku" przyłączył się do chóru gratulantów.

„Szmuglarze" Ojzera Warszawskiego zasłużyły w całej pełni na to zgodne uznanie prasy. Niezwykła plastyka, żywość obserwacji, bujność temperamentu, złożyły się na niezmiernie interesującą całość, pełną ruchu, życia, dynamiki. Budowa nie była doskonałą, poznać było można, że powstała i rozrastała się pod ręką autora z planowanej małej noweli. Także duchowe przeżycia małego miasteczka polskiego podczas wojny i pod okupacją niemiecką wiele pozostawiały do życzenia. atoli koloryt tempo, bystrość autora w podchwytywaniu żywych typów, impet twórczy przesłaniały całe dzieło i pozwalały zapomnieć o jego niedostatkach.

Teraz Ojzer Warszawski wydał nakładem ruchliwej księgarni B. Kleckina nową powieść pod tytułem „Sznitzeit". Tło pozostało to samo. Znowu jesteśmy w małem polskiem miasteczku w pierwszym roku wybuchu wielkiej wojny. Zmieniła się tylko technika. Powieść nie ma właściwie bohatera, względnie bohaterem jest całe miasteczko. Przesuwają się też przed nami rozmaite typy, dające nam przekrój miasteczka i to nie w kalejdoskopowem tempie, tylko powoli i poważnie, jakby autor chciał się im bliżej przypatrzeć, chciał się wedrzeć do ich dusz i otworzyć nam je na ścieżaj. Widocznie zainteresowało autora więcej życie wewnętrzne mieszkańców miasteczka, niż strona czysto zewnętrzna. Ale i ta strona nie jest wcale zaniedbana, bo Warszawski zbyt dobrym jest plastykiem, by stronę tę pominąć. Widzimy przedewszystkiem żydowską ulicę, pełną gwaru, kłótni i szeptów, obserwujemy beth-hamidrasze, gdzie pantoflowa się rodzi poczta, a Żydzi rozprawiają o wypadkach chwili. Ba, autor nie zatrzymuje się wcale na skrzyżowaniu się ulic żydowskich, lecz wkracza w ulicę polską, wchodzi do polskich domów, daje nam profile polskiego małomieszczaństwa. Rozumie się, że to polskie życie występuje niejako tylko epizodycznie, o ile się styka z życiem żydowskiej ulicy i dlatego jest nieco bladawe, anemiczne. Natomiast żydowskie miasteczko mnóstwo posiada odcieni, gdyż powieść cała jest właściwie tylko mozaiką troskliwie wyrzeźbionych epizodów. Przykuwają nieraz te epizody światło-cieniem ła, od którego się odrzynają z wierną wyrazistością sztychów. Taka naprzykład scena jak wywołanie w miasteczku moratorjum przez dajena albo sceny z dworu cadyka wyglądają jak piekne minjatury, inkrustowane przez autora z dużym nakładem nietylko pracy, ale i rzetelnego umiłowania.

Autor pisał swą powieść gdzieś w Paryżu, a to oddalenie umożliwiło mu należytą perspektywę. Całość jest też stylizowaną najczęściej w duchu groteski. Czasami wygląda jednakowoż miasteczko jakgdyby widmo z innego świata, a ludzie robią wrażenie upiornych zjaw. O ile jednakowoż groteska na ogół się autorowi udaje, to element symboliczno-widmowy jest tylko sztuczną konstrukcją. Styl jest nader oryginalny, ale też często popada w afektowaną kunsztowność najeżoną zdrobnieniami.

Reasumujemy: W porównaniu ze „Szmuglarzami" jest „Sznitzeit" dziełem dojrzałej

rozwagi i planowanej koncepcji. Unikając zasadniczo łatwego uogólniania, nie pozwalamy sobie na tak łatwo się nasuwające twierdzenie, by drugą powieść Warszawskiego uważać bądźto za postęp, czy też za cofanie się. Chociaż treścią znowu oddaje nam miasteczko jest jednak inną, zupełnie odmienną od pierwszego dzieła. Autor świadomie szuka teraz nowej formy, nowej techniki, a to przywitać należy gorąco, skoro się zważy, że pod tym względem nasza powieść bardzo była dotychczas zaniedbaną, rzec można wprost niechlujną.

Ale nie zmieniało to faktu, że ta powieść Warszawskiego robi na nas wrażenie anachronizmu lub też artystycznego kaprysu czy zabawki. Znowu małe miasteczko, chociaż oglądane i demonstrowane z innej strony, inaczej niż dotychczas. Ale małe miasteczko pozostaje tylko miasteczkiem i nie wzbudza naszego zainteresowania. Życie żydowskie tak bogate w typy — wszak jesteśmy prawdziwą Ukrainą narodów — czeka dalej swego pisarza. Małe miasteczko jeszcze istnieje, ale tylko w znaczeniu geograficznem. Psychicznie już dawno zamarło. Wielkie miasto nie znalazło jeszcze swego wyrazu w naszej powieści.

M. Kanfer.

Cztery zespoły teatralne w Palestynie

Pięciu artystów żydowskich podało do wiadomości, że wystąpili oni z „Palestyńskiego Teatru Artystycznego“ i powracają do zespołu p. Gnesina. Większa zatem część sił „Palestyńskiego Teatru Artystycznego“ wystąpiła z niego. Wspomniany teatr został założony w r. ub. pod kierownictwem reżysera p. Daniela, Żyda sefardyjskiego P. Gnesin otworzył wówczas studjum, do którego wstąpiła znaczna liczba młodych uzdolnionych sił aktorskich; po dłuższej intensywnej pracy zamierzają oni wkrótce wystawić „Dybuka“. Obecnie dzięki przystąpieniu wspomnianych 5 artystów zespół p. Gnesina skupia najlepszych artystów palestyńskich.

Oprócz tych 2 zespołów dramatycznych są w Palestynie jeszcze dwa inne teatry dramatyczne: „Ohel“, zespół „Histadruth Haowdim“ oraz „Teatr Ludowy“, założony przez p. Teumi i towarzyszy, którzy występowali na scenie palestyńskiej jeszcze przed powrotem p. Gnesina z zagranicy.

Dziesięciolecie pracy Morrisa Schwarza

Morris Schwarz dyrektor i reżyser „Teatru artystycznego“ w Nowym Jorku obchodził niedawno 10-lecie swej pracy i 10-lecie Artystycznego Teatru w Nowym Jorku. Z dumą może Schwarz spoglądać na ten szmat czasu. Gdy Schwarz przystąpił do organizacji swego teatru, żydowski teatr w Ameryce stał na bardzo niskim poziomie. Prawie bez żadnej pomocy zaczął Schwarz budować swój teatr, przygotowując sumiennie każdą sztukę. Schwarz zrozumiał pierwszy w Ameryce, że duszą współczesnego teatru jest reżyser. U Schwarza pracował z początku Emanuel Reicher, słynny aktor niemiecki, a także i Schildkraut stawiał pierwsze kroki na scenie żydowskiej. Schwarz wychował sobie już swoją publiczność, która mu wierną pozostaje. Jego zeszłoroczne tournee po Europie było jednym pochodem trjumfalnym. Na jubileuszowe przedstawienie wybrał Schwarz najnowszy dramat Asza „Rewerend Silber“. Z okazji jubileuszu wydano monografję o teatrze artystycznym. I my ze swej strony przyłączamy się serdecznie do chóru wielbiącego wielki czyn twórczy Schwarza i zasyłamy mu gorące życzenia do dalszej twórczej pracy.

Chińska premjera w Brukseli

W [illegible] niedawno chińska [illegible] pt. „Le Jade brise“ autora chińskiego Liou Kioyena. Od roku 1910 pod wpływem autora i reżysera Haih Yuc- chana teatr chiński zerwał z dotychczasowym szablonem i zreorganizował się zupełnie, wprowadzając naturalny djalog, nowoczesne kostjumy i dekoracje. Autor „Le Jade brise“ zastosował europejską formę z podziałem na akty.

Dzieło jego jest dramatem miłości, o nowoczesnych zupełnie tendencjach, i mimo swej długości daje nam wierny obraz obecnego społeczeństwa chińskiego.

Romain Rolland, a komuniści

„Clarte“ zarzuciła Romain Rollandowi, że nie zajął wyraźnego stanowiska w sprawie Kachowskiej. Pisarz odpowiedział na to następującym listem:

„Ależ tak, zająłem stanowisko, — oddawna jestem przeciw wszelkim zabójstwom, — faszystowskim czy rewolucyjnym. Mogą panowie być moimi przeciwnikami, ale nie macie prawa insynuowaniami dwuznacznego stanowiska; wiecie, że jest to nieprawda. Nie oszczędzam nikogo. Nie zawieram z nikim sojuszów. Jestem samotny i nie „rozczulam“ się nad tą samotnością. Uważam ją za rzecz zdrową w czasach stojących pod znakiem stada.

Co się tyczy Kachowskiej żałuję jej i kocham mimo błąd i zbrodnię, jaką popełniła. Czy nie można kochać tych, których rozum nasz surowo osądza? Mam sympatję dla kilku z pośród was, dla pełnej pasji szczerości waszych cierpień i walk. Nie mam jej dla waszych idej. Myślę, że kroczycie fałszywą drogą“.

Redakcja „Clarte“ zaopatrzyła list Romain Rollanda następującym przypiskiem: „Może nie spodoba się to panu, ale nigdy nie zajął pan stanowiska tak wyraźnie antyrewolucyjnego. Należałoby sobie życzyć, aby ci wszyscy robotnicy, którzy uważają jeszcze pana za „instancję ludzkiego sumienia“, mogli przeczytać tych kilka wierszy, zasługujących na to, aby zostać ogłoszonemi.

P. S. Nie kochamy tych, którzy idee potępiamy“.

(„Wiad. Lit.“)

Kronika literacka

50-LETNI JUBILEUSZ DRA MUGDONIEGO. Jeden z najlepszych znawców żydowskiego teatru dr. Mugdoni obchodzi swoje 50lecie. W Nowym Jorku, gdzie dr. Mugdoni przebywa, zawiązał się komitet jubileuszowy. W skład komitetu weszli najwybitniejsi pisarze i artyści dramatyczni z Morrisem Schwarzem i Nigerem na czele.

NOWE WYDANIE DZIEŁ JUSZKIEWICZA W JĘZYKU ŻYDOWSKIM. W Paryżu powstał komitet, który dla uczczenia pamięci zmarłego pisarza żydowsko-rosyjskiego Semiona Juszkiewicza przystąpił do zbiorowego wydania dzieł jego. Wkrótce mają się ukazać pierwsze 3 tomy. Pierwszy tom zawierać będzie „Epizody“, znaną powieść Juszkiewicza, która odzwierciadla burzliwy okres rewolucji bolszewickiej w dużem mieście żydowskiem. Do drugiego tomu wejdzie znana nowela „Żydzi“ oraz szereg mniejszych opowiadań. Trzeci tom zawierać będzie 6 utworów dramatycznych, które grane były z powodzeniem na scenie żydowskiej, niemieckiej, włoskiej i angielskiej. Dzieła Juszkiewicza mają się ukazać w języku żydowskim.

DUHAMEL W MOSKWIE. Duhamel wyjechał do Moskwy, gdzie zamierza wygłosić cały szereg odczytów o literaturze i sztuce współczesnej.

NOWY DRAMAT BERNSTEINA. Przed kilku dniami odbyła się w paryskim „Gymnase“ premjera nowego dramatu Bernsteina „Le venin“. Bohaterem sztuki jest znakomity pisarz, który prześladuje swą kochankę nieuzasadnionemi podejrzeniami i zmienia jej życie w jedną udrękę, aby wkońcu wrócić do prawowitej żony.

ANTOLOGJA POEZJI ANGIELSKIEJ. Edmund Duncan wydał w Londynie antologję poezji angielskiej począwszy od roku 1400 do chwili współczesnej.

PROCES BERNARDA SHAWA. Dzieło Bernarda Shawa „Bohaterzy“ zostało swego czasu przerobione na operetkę pt. „Dzielny żołnierz“, do której muzykę napisał Oskar Strauss. Obecnie operetka ta ma być ufilmowana. Atoli dyrektor wytwórni wystąpił przeciwko Shawowi z procesem o stwierdzenie, że Shaw nie ma żadnych pretensji do filmu. Sąd żądanie wytwórni filmowej odrzucił. Podczas procesu stwierdzono, że Shawowi ofiarowano 20.000 funtów za udzielenie zezwolenia, lecz Shaw na tę propozycję się nie zgodził.

DZIEŁO O INDYJSKIEJ FILOZOFJI. Hindus S. Radakrishnan wydał w Londynie książkę o indyjskiej filozofji. Książka omawia sześć systemów i rozwój filozofji indyjskiej do chwili obecnej.

TESTAMENT LITERATA. Zmarły niedawno w Budapeszcie pisarz węgierski Franciszek Baumgarten zapisał cały swój majątek, w wysokości 6 miljonów franków, kolegom po piórze.

POMNIK DON KICHOTA. Pod protektoratem Francji, Hiszpanji, Belgji i Ameryki zawiązał się komitet wzniesienia pomnika Don Kichotowi w El Toboso. Wykonanie powierzone zostanie prawdopodobnie rzeźbiarzowi hiszpańskiemu nazwiskiem Gardigonzalez.

Nadesłane książki i czasopisma

INŻ. M. RICHTER: Bezrobocie a kwestja mieszkaniowa. Zamiast zasiłków — produktywna praca. — Nakł. autora. Skł. gł.: Dom Książki Polskiej w Warszawie. 1927 (48 str.).

PROF. KNOPPING: Samobójstwo pośród Żydów. — Studjum socjalno- psychologiczne. — Nakł. autora. — Lwów 1927.

JANINA BREYEROWA: Jarska kuchnia witaminowa. Ze wstępem Dra med. St. Breyera: „Jak się odżywiać należy?“ — Wyd. „Higjena Życia“, Kraków, Wolska 36.

DR. MED. STANISŁAW BREYER: Z rozmyślań lekarza. (Aforyzmy.— Problem życia pozagrobowego. — Z filozofji wszechświata). — Wyd. „Higjena Życia“, Kraków, Wolska 36.

„SPRAWY NARODOWOŚCIOWE“. Czasopismo poświęcone badaniu spraw narodowościowych. Wyd. Instytutu Badań Spraw Narodowościowych, Warszawa, Jasna 19. Zeszyt 1-szy (styczeń—luty 1927) zawiera obfitą treść, poświęconą kwestjom Górnego Śląska, ludności litewskiej, szkolnictwa białoruskiem, zagadnieniu ukraińskiemu, sprawom żydowskim itd. (98 str.).

* * *

„LITERARISCHE BLETER“. Nr. 12 z 25 bm. zawiera „Godzina z Tomaszem Mannem“, „Aleksander Granach“ (znakomity aktor żydowski w Berlinie) „Beethoven“, „Z pamiętników Joela Engla“ itd. Warszawa, Nalewki 2a, p. 67.

„WIADOMOSCI LITERACKIE“. Nr. 13 z 27 bm. zawiera „U Juljusza Romains“, „Pamięci J. Brandesa“, „Chopin i George Sand“ „Modernizacja dyplomacji“ (o Al. Skrzyńskim) itd. — Warszawa, Boduena 1 m 2.

„ZWROTNICA“. Nr. 11 rozpoczyna się powitaniem Kazimierza Malewicza, sławnego pioniera europejskiej awangardy artystycznej. Następnie Poemat T. Peipera „Zwyżka dolara“, artykuł J. Przybosia pt „Demaskować!“, skierowany przeciwko rozrostowi frazeologji w dzisiejszej krytyce polskiej, artykuły W. Strzemińskiego o nowem malarstwie, przekłady z nowej poezji zagranicznej, reprodukcje kompozycyj nowego malarstwa oraz liczne zapiski. — Kraków, Jagiellońska 5.

„MUZYKA“. Ostatni numer miesięcznika „Muzyka“, redagowanego przez Matensza Glińskiego, zawiera szereg interesujących prac z zakresu dawnej i nowej muzyki. Na czele numeru piękna inwokacja do młodej muzyki Busoni'ego, spolszczona przez St. Przybyszewskiego. Twórczość Elsnera omawia szczegółowo T. Joteyko; Tacjanna Wysocka kreśli dzieje tańca artystycznego; Alois Haba, pionier muzyki ćwierćtonowej, wykłada istotę nowego systemu dźwiękowego. Red. Mateusz Gliński zamieszcza dokończenie swego studjum o „Królu Rogerze“ Karola Szymanowskiego, zaś prof. Zdzisław Jachimecki poświęca swój artykuł twórczości Erika Satie, najwybitniejszego przedstawiciela parodji w muzyce nowoczesnej. Alicja Simonówna pisze o muzyce łacińskich szczepów w Ameryce Południowej; Adam Wieniawski omawia sprawę retransmisyj radjofonicznych. Sprawozdania, kroniki itd. Warszawa, Kapucyńska 13.

„DIE BUEHNE“. Tygodniowy magazyn dla teatru, literatury, filmu, mody, sztuki, życia towarzyskiego i sportu. Znakomite, bogate pismo ilustrowane. Zeszyt z 24 bm. poświęcony przeważnie rocznicy śmierci Beethovena. — Adres: Wiedeń I, Wipplingerstr. 32. Prenumerata miesięczna 6,50 zł.

Jubileusz „Nadziei“

Leży przed nami pięknie wydane sprawozdanie jubileuszowe Towarzystwa ku wspieraniu chorej młodzieży żydowskiej szkół średnich i wyższych „NADZIEJA“ w Krakowie. Przerzucając kartki tego sprawozdania, nie można się oprzeć uczuciu podziwu dla ogromu pracy i trudów, poniesionych przez garstkę ludzi, którzy postawiwszy sobie przed oczy szczytny cel, zdążali do niego niezmordowanie, mimo piętrzące na każdym kroku przeciwności.

Cel — to była walka z gruźlicą, walka nieubłagana, a tem cięższa, że gnieździła się na ulicy żydowskiej — gdzie życie samo podaje dłoń bratnią straszliwej chorobie.

Hasło „ratować młodzież“ było sztandarem „Nadziei“ i dziś, po 20 latach żmudnej pracy, stwierdzić należy, że inicjatorzy nie sprzeniewierzyli się hasłu. Przeciwnie, z równym, jak ongiś entuzjazmem i dziś stoją wprzągnięci w pracy, z niesłabnącym zapałem, oddając instytucji maksimum swych możliwości.

Myśl zapoczątkowana przez błp. Dra Rudolfa Hammerschlaga, przejęta przez Dra Jana Landaua, nie została spaczona ani przez przeciwności natury finansowej i trudności innego rodzaju, ani też przez straszny kataklizm dziejowy lat ostatnich. Myśl ta żyje, wydaje owoce, ratuje falangi młodzieży naszej od niechybnej śmierci.

Zarząd „Nadziei“, który dziś jest w szczęśliwem położeniu posiadania własnej lecznicy w Rytrze, przez długie lata utrzymywał kosztem własnym lecznicę w Szczawnicy (Willa Maria-Horwatówka). W szczupłych, jak na swe potrzeby ubikacjach mieściła „Nadzieja“ rokrocznie dziesiątki chorej młodzieży, karmiąc i uzdrawiając ją. Przez fuzję z Tow. „Zdrowie“ we Lwowie zdołała „Nadzieja“ przed wojną rozszerzyć swój zakres działania, powiększyć zakład i pomieścić w nim większą ilość młodzieży (już obojga płci). Wojna przerwała pracę, ale nie zabiła jej, toteż po wojnie odżyła znowu „Nadzieja“ w Szczawnicy (willa Noworyta“) i gromadzi znowu potrzebujących jej pomocy.

Aż w końcu w r. 1922, tj. po 17 latach istnienia otrzymuje „Nadzieja“ ze składek ofiar i pomocy „Jointu“ własną willę w Rytrze, willę 2-piętrową, murowaną, gdzie urządza własną lecznicę. Komitet budowy Domu pod przew. Dra Gumprichą uzyskuje ponadto dalsze subwencje wprowadzą potrzebne urządzenia, instalacje etc. i oddaje je do użytku publicznego.

Pozwolimy sobie też zacytować kilka ciekawych dat:

Wiek kuracjuszy: od 10 do 30 lat

Pochodzenie: z całej Małopolski;

Zajęcie: studenci wszystkich fakultetów, szkół średnich, wydziałowych i przemysłowych;

Czas pobytu: od 9 do 42 dni:

Choroby: Choroby płuc, oskrzeli, opłucnej, gruczołów, Basedowa, krtani, gruźlicy skóry;

Frekwencja: W r. 1906 było na utrzymaniu Tow. Nadzieja 15 kuracjuszy, poczem ilość zwiększa się z każdym rokiem. Lata 1912 i 1913 wykazują 56 i 58 kuracjuszy, a lata 1923, 1924, 1925 i 1926 we własnej lecznicy w Rytrze notują 77, 91, 124 i **163 wychowanków**, czyli w 20 roku zdolność towarzystwa wzmogła się w stosunku do r. 1906 11 razy. Cyfry imponujące!

To samo mówią i obroty.

* * *

Walne Zgromadzenie „Nadzieja“, które się od będzie dziś w niedzielę stać będzie pod znakiem zwycięstwa w znaczeniu mozolnem, a największym sukcesem będzie najszersze i najhojniejsze poparcie całego społeczeństwa w stopniu, na jaki zasługuje ze względu na cel i owocną pracę.

JAK KURNATOWSKI PRZYCZYNIŁ SIĘ DO BEZKARNOŚCI MORDERCÓW

Echa zabójstwa przed czterema laty.

Przed czterema laty dokonano w Warszawie strasznej zbrodni na jubilerze Mendlu Rosenbergu. Morderstwo to popełnione zostało w okolicznościach dość szczególnych. Właściciel sklepu zegarmistrzowsko-jubilerskiego, Mendel Rosenberg zamknął sklep w piątek 20 kwietnia 1923 o godz. 7 wieczorem. Następnie zabrał z okna wystawowego do ręcznej walizki podróżnej szereg kosztowności, które co wieczór odnosił do domu, gdyż nie posiadał w sklepie kasy ogniotrwałej. Kiedy Rosenberg znalazł się na schodach swego domu, zastąpiło mu drogę dwóch ludzi, uzbrojonych w rewolwery. Jeden z nich dał do Rosenberga cztery strzały, drugi wyrwał mu walizkę z biżuterją, poczem zbrodniarze zbiegli i zdołali zniknąć na ulicy. Pogotowie ratunkowe stwierdziło zgon 36-letniego Mendla Rosenberga wskutek rany postrzałowej w serce. Na miejscu wypadku zjawiły się organy śledcze, z p. Kurnatowskim na czele. Dokonano rewizji w kilku podejrzanych lokalach, lecz wszystko bez pozytywnego wyniku. Wówczas żona Rosenberga rozpoczęła śledztwo na własną rękę i wykazała o wiele więcej sprawności, niż Kurnatowski ze swoją brygadą lotną. Rosenbergowa wskazała urzędowi śledczemu miejsce, w którem znajdują się cenne przedmioty, zrabowane jej mężowi. Pozostawało tylko skorzystać ze wskazówki, popartej przez kilku świadków, a można było nietylko odzyskać biżuterję, ale także wykryć mordercę. Dla niezrozumiałych przyczyn matadorzy urzędu śledczego nie chcieli iść za wskazówkami Rosenbergowej.

Wkońcu uznano ją za umysłowo chorą. Podobno najbardziej zaniepokoiło pp. Kurnatowskiego i innych oświadczenie Rosenbergowej, że idąc wstecz od ostatniego posiadacza zrabowanych przedmiotów, doszła z pomocą kilku pomocnych jej w tem dochodzeniu osób do istotnego sprawcy rabunku i morderstwa. P. Kurnatowski przypisał atoli zamordowanie Rosenberga bandycie Trzcińskiemu, którego następnie za inne zbrodnie rozstrzelano. Ale wdowa nie ustawała w dalszem wołaniu o sprawiedliwość. Doszło do tego, że raz po powrocie jej z urzędu śledczego przyszedł do niej sprawca zbrodni i groził jej śmiercią, jeśli go wyda. Urząd śledczy był o tem powiadomiony, lecz wogóle na to nie zareagował. Obecnie Rosenbergowa zaskarżyła Kurnatowskiego o to, że przyczynił się do bezkarności sprawców zabójstwa męża w dniu 20 kwietnia 1923 roku. Sprawa jest już w rękach sędziego śledczego Jaworskiego.

Wiadomości z kraju

MINISTER GEN. SKŁADKOWSKI W WALCE Z BRUDEM I NIECHLUJSTWEM

W dniu 1 kwietnia br. upływa termin wyznaczony przez Gen. Służby Zdrowia, Dra Wroczyńskiego na uporządkowanie stanu czystości w pensjonatach, hotelach, zajazdach i tp.

W związku z powyższem począwszy od dnia 1 kwietnia br. gen. Składkowski, jako nadzwyczajny komisarz do walki z epidemjami, będzie odbywał w towarzystwie Dra Wrozyńskiego codzienne błyskawiczne inspekcje wsi, miast i osiedli, przyczem w podróżach swych będzie zwracał jedynie uwagę na stan czystości obejść domowych, urzędów państwowych i gminnych, hoteli, zajazdów i tp.

W akcji tej będą stosowane w całej rozciągłości wszelkie uprawnienia, jakie przysługują nadzwyczajnemu komisarzowi do walki z epidemją. Niezależnie od tych inspekcyj min. Składkowski w asystencji Dra Wroczyńskiego zwiedzi w końcu kwietnia wszystkie najważniejsze zdrojowiska i uzdrowiska w celu uregulowania w nich stosunków zdrowotnych oraz zabezpieczenia wygody i taniości.

ZJAZD MNIEJSZOŚCI POLSKIEJ ODŁOŻONY

Zjazd Polaków emigrantów i tych co stanowią mniejszość narodową w innych państwach został odłożony. Organizacja jego napotkała na cały szereg trudności. Trudno było w szczególności pogodzić żywioły należące do różnych obozów politycznych. M. in. w Ameryce na tle podziału mandatów doszło do ostrej scysji pomiędzy lewicą a prawicą. Oczywiście, że zanim te trudności nie zostaną pokonane, mowy być nie może o zjeździe.

ADWOKACI JEDNEJ DZIELNICY NIE MOGĄ WYKONYWAĆ PRAKTYKI W INNEJ DZIELNICY

Ciągnąca się od dłuższego czasu sprawa przeniesienia siedziby adwokackiej dra Hofmokl Ostrowskiego z Krakowa do Warszawy, znalazła ostateczne zakończenie w uchwale Naczelnej Rady adwokackiej w Warszawie.

Rada adwokacka odrzuciła podanie Dra Hofmokl-Ostrowskiego, stwierdzając, że jako nie będący członkiem Izby adwokackiej warszawskiej — nie ma prawa stałego wykonywania w Warszawie praktyki adwokackiej i że [illegible] dnia 12 czerwca 1922 r. (w kwestji dopuszczenia adwokatów mających siedzibę w jednej z dzielnic do stawania w sądach w sądach innej dzielnicy), zdaniem Rady adwokackiej, nie może mieć w żadnym wypadku zastosowania.

ZAKOŃCZENIE ŚLEDZTWA W SPRAWIE GEN. ROZWADOWSKIEGO

Kilka miesięcy ciągnące się śledztwo w głośnej sprawie gen. Rozwadowskiego, oskarżonego o utrzymywanie ścisłego związku z organizacją wytwórczą „Zrzeszenie pracy“ i wynikające z tego stosunku nadużycia i oszustwa na rzecz osób trzecich — zostało ostatecznie zakończone i przesłane do urzędu prokuratorskiego przy sądzie okręgowym wojskowym.

W sprawie tej zbadano około 160 świadków, a między nimi jednego we Francji — co oczywiście opóźniło zamknięcie śledztwa.

DALSZE ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW W WARSZAWIE

Władze warszawskie dokonały onegdaj aresztowania szeregu działaczy komunistycznych. Aresztowano trzech głównych członków komitetu centralnego partji komunistycznej, profesora Żarskiego, Eugenjusza Przybyszewskiego i niejakiego Adama Landy. U aresztowanych znaleziono znaczną ilość bibuły komunistycznej. W ciągu dalszych rewizyj wykryto i zlikwidowano dwie drukarnie komunistyczne.

OHYDNY MORD POD ZGIERZEM

We wsi Dąbrówka pod Zgierzem zamordowany został w bestjalski sposób właściciel dużej zagrody 40-letni Feliks Łaszewski przez swego sąsiada 38-letniego Hipolita Ciapińskiego. Ciapiński zalecał się czas dłuższy do żony Łaszewskiego i aby się z nią pobrać, oddawna planował pozbycie się rywala.

Przed rokiem, wyprowadziwszy Łaszewskiego na przejazd kolejowy, pchnął go pod zbliżającą się lokomotywę. Na szczęście Łaszewski odniósł jedynie lekkie obrażenia. Onegdaj Ciapiński zjawił się znienacka w mieszkaniu Łaszewskiego i podciął mu gardło brzytwą, a następnie dobił kamieniem. Mordercę aresztowano.

PROTEKTORAT I. OGÓLNO-POLSKIEJ WYSTAWY SPORTOWEJ (3—16 czerwca br. na terenie Targów Wschodnich we Lwowie) przyjął p. Prezydent Rzplitej Mościcki.

WALNY ZJAZD URZĘDNICZY. W dniach 27 i 28 bm odbędzie się w Warszawie Walny Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Urzędników Państwowych.

Z POCZTY. W urzędzie pocztowym Bystra k. Białej otwarto mównicę publiczną dla ruchu telegraficznego i telefonicznego.

NIEWYTŁUMACZONE WYKOLEJENIE POCIĄGU. Onegdaj z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn przed stacją Janów wykoleił się parowóz, pociągając za sobą kilka wagonów. Maszynista i jego pomocnik są ciężko ranni, prócz tego zostało zabitych kilka osób i kilkanaście rannych. Ponieważ zachodzi podejrzenie, że katastrofę spowodowały zbrodnicze czynniki, śledztwo poza władzami kolejowemi prowadzą również władze policyjne.

SAMOBÓJSTWO NA SALI SĄDOWEJ. W Nieświeżu sąd rozpatrywał sprawę niejakiego Kirjaka, który popełnił samobójstwo na tle zemsty. Kiedy przewodniczący sądu odczytał wyrok, skazujący Kirjaka na 10 lat ciężkiego więzienia, Kirjak wyjął nóż z kieszeni i przeciął sobie gardło i arterje. Śmierć nastąpiła natychmiast.

SAMOBÓJSTWO 60-LETNIEJ KOBIETY. Z Warszawy donoszą: W przystępie rozstroju nerwowego wyskoczyła oknem 2-go piętra 60-letnia Dyna Zucker. Zuckerowa zmarła po kilku godzinach.

Po zamknięciu sesji sejmowej

Przegląd prasy.

„Kurjer Poranny" daje bilans prac zamkniętej w piątek sesji Sejmu i Senatu:

Zakończona sesja budżetowa odznaczała się intensywnością działalności posłów. Z działalności tej pozostały, jako sprawy zakończone efektywnie: Prowizorjum na kwartał bieżący, budżet na rok 1927/8, ustawa o poborze rekruta, oraz kilkanaście nowel i ustaw natury formalnej (ratyfikacje).

Co do rozpoczętych przez parlament wielkich zagadnień samorządowych i wyborczych, rząd zastrzegł sobie czas do namysłu i pierwszeństwo inicjatywy.

„Kurjer Polski" podaje pogłoski, jakoby rząd przez onegdajsze zamknięcie sesji sejmowej dążył do skompromitowania.. parlamentaryzmu.

Z chwilą pojawienia się dekretu o zamknięciu, ustają prace komisji, ciała ustawodawcze przestają właściwie funkcjonować. Biorąc ten wzgląd pod uwagę, należy przyznać, że moment wybrany dla zamknięcia sesji obecnej, jest momentem wzmożonej intensywności pracy ciał ustawodawczych.

...Zamknięcie sesji przerywa te prace sejmu w zupełności.

..**Wśród ożywionych komentarzy kuluarowych przeważało zdanie, że na dnie decyzji o zamknięciu sesji leży chęć dalszego kompromitowania parlamentaryzmu.**

Tak, czy inaczej, atmosfera polityczna, mimo pozorów legalizmu i zachowania poprawnych form staje się znowu duszna.

Również **„Głos Narodu"** wyraża podobne przekonanie:

Zamknięcie sesji jest najlepszym sposobem na... pracowitość Sejmu, który wbrew perswazjom i niechęci rządu przygotowywał uchwalenie szeregu ustaw o zgromadzeniach, o samorządzie i ordynacji wyborczej. Teraz to wszystko — wraz ze sesją — spada z repertuaru. Kwestje zgromadzeń rząd ureguluje dekretem, a samorządy i ordynacja mogą czekać. Mówi się wprawdzie, że w kwietniu lub maju rząd zwoła Izby na sesję nadzwyczajną, celem załatwienia materjału przygotowanego przez komisje; ale taka sesja przedwakacyjna i niemal przedwyborcza, sesja, którą można będzie w każdej chwili zamknąć, gdyby posłowie byli rządowi nieprzyjemni, nie będzie sprzyjać solidnej pracy ustawodawczej.

I **„Nasz Przegląd"** wypowiada się w nieco zbliżonym sensie:

Zamykając obecną sesję zwyczajną, Rząd pozostawia sobie prawo zwołania następnej sesji nadzwyczajnej, kiedy mu się podoba, lub niezwołania jej wcale. Innemi słowy znaczy to, że sejmowi wolno się zajmować tylko tem, czego pragnie rząd. W tych warunkach sejm staje się poprostu igraszką w ręku rządu, tj. takiem, które może radzić bez żadnej niezawodnej nadziei na posłuch. Czy w tych warunkach sejm wogóle jest potrzebny — wolno powątpiewać.

Ale słusznie zaznacza p. Hirszhorn, że z punktu widzenia parlamentaryzmu nie można chyba żałować tego parlamentu, który przez projektowaną ze strony prawicy zmianę ordynacji wyborczej zamierzał wykonać chyba największy zamach na parlamentaryzm.

Do kwestyj tych oczywiście jeszcze wrócimy. (b)

Nanking w ogniu artylerji amerykańskiej

Waszyngton, 26. 3 PAT. United Press. Według doniesień amerykańskiego naczelnego komendanta w Chinach admirała Willimsa zostało bombardowanie Nankinu, które miało się rozpocząć na nowo, dziś przedpołudniem odroczone, gdyż większość cudzoziemców została uratowana. W mieście znajduje się 40 cudzoziemców różnych narodowości, którzy muszą być dziś uwolnieni, gdyż inaczej nastąpi bombardowanie miasta. Przy wczorajszem bombardowaniu miało zginąć około 2.000 Chińczyków.

Inauguracja uroczystości ku czci Beethovena we Wiedniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 26. 3. (O) Dziś przedpołudniem rozpoczęły się tutaj uroczystości z okazji stulecia śmierci Beethovena zebraniem w wielkiej sali towarzystwa muzycznego, w którem wzięli udział prezydent Republiki austrjackiej dr. Hainisch, kanclerz Seipel z członkami rządu austrjackiego, oficjalni delegaci obcych państw, nuncjusz papieski i cały korpus dyplomatyczny, przedstawiciele władz austrjackich, burmistrz miasta Wiednia, przedstawiciele prasy tudzie żczłonkowie rodziny Beethovena. Na wstępie odegrana została pod batutą Feliksa Weingartnera kantata na śmierć Józefa II., poczem zebranych powitał prof. Guido **Adler**. Następnie prezydent republiki austrjackiej **Hainisch** wygłosił mowę, w której zaznaczył, że Beethoven należy nietylko do Wiednia i do narodu niemieckiego, lecz do całej ludzkości. Przemawiał następnie kanclerz **Seipel**, austrjacki minister oświaty **Schmitz**, burmistrz **Seitz**, niemiecki minister spraw wewnętrznych v. **Keudell**, poseł amerykański **Washburgg**, belgijski minister spraw zagranicznych **Vandervelde**, francuski minister oświaty **Herriot**, poseł angielski **Chilston**, delegat Węgier **Bass**, delegat włoski **Piotr Mascagni**, Holenderczyk **van Berestoyn**, przedstawiciel rządu polskiego **dr. Juljusz Twardowski**, dyrektor konserwatorium w Bukareszcie **Ottescu**, poseł jugosłowiański **Milojevic**, przedstawiciel rządu szwajcarskiego **Doret** i czechosłowacki minister oświaty **Hodža**. Na cześć gości zagranicznych wydał kanclerz Seipel w południe przyjęcie w hotelu Imperjal.

MOWA DELEGATA POLSKIEGO.

Wiedeń, 26. 3. PAT. Dr. Juljusz Twardowski rozpoczął przemówienie swoje w języku polskim słowami: Naród polski, który wydał Szopena, składa ci hołd, królu duchu w niebiesiech sztuki. W niemieckiej części przemówienia mówca przypomniał, że dzieła Beethovena grywane były w Warszawie przed 120 laty przez towarzystwo muzyczno-literackie, którego członkiem był poeta niemiecki, żyjący wówczas w Warszawie E. T. A. Hoffman.

* * *

Cały program koncertowy uroczystości wraz z przemówieniami nadany został przez radjostację wiedeńską i retransmitowany przez stację warszawską i krakowską, tak że liczne rzesze krakowskich radjoamatorów, nawet właściciele detektorowych aparatów mogli wczoraj doskonale słuchać wiedeńskiego koncertu, a nawet „oklaskiwać" takie znakomitości europejskie, jak prezydenta Austrji Hainischa, kanclerza Seipla, ministrów Herriota, Vandervelde i innych.

Anglja przystępuje do kartelu stalowego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 26. 3 (T). Toczą się rokowania w sprawie przystąpienia Anglji do międzynarodowego kartelu stalowego. Prawdopodobnie przyjdzie do porozumienia, gdyż różnice są nieznaczne. Anglja żąda mianowicie kwoty 10 milj. ton, podczas gdy kartet stalowy ofiarowuje dotychczas 9 i pół miljona ton.

Jugosławja godzi się na komisję śledczą

Belgrad, 26. 3 PAT. Słychać, że Jugosławja zgodziła się na odbycie ankiety w Jugosławji pod warunkiem, że analogiczna wojskowa ankieta odbędzie się równocześnie w Albanji.

Ostatnia próba Chaplina

Nowy Jork, 26. 3 PAT. United Press. Z dobrze poinformowanej strony słychać, że zanosi się na pogodzenie między Chaplinem a jego żoną. Zona poleciła swemu adwokatowi, by cofnął skargę. Adwokat Chaplina potwierdził to doniesienie i dodał, że uda się do Chaplina aby z nim dalsze kroki ułożyć. Chaplin miałoświadczyć, że jeszcze raz chce spóbować żyć ze swoją żoną.

Okręg krakowski złożył w lutym najwięcej w Polsce na Keren Hajessod

Żiko donosi: W lutym br. zebrano ogółem na „Keren Hajessod" sumę 47.330 f. szt. W tymsamym czasie roku biegłego zebrano o 13.000 f. szt. mniej. Charakterystyczny jest następujący stosunek cyfr. W b. Kongresówce zebrano h lutym br. **173 f. szt.** w okręgu lwowskim zebrano **213 f. szt.**, a w okręgu krakowskim (stosunkowo najmniejszym) zebrano **892 f. szt.**

Antysemicki redaktor w opałach

Hamburg (ŻAT). Sąd najwyższy w Hamburgu rozpatrzył w ostatniej instancji apelację znanego antysemity Theodora Fritscha, który skazany został na 4 miesiące więzienia za zniesławienie znanego bankiera żydowskiego, Otto Warburga. Jak wiadomo Fritsch zarzucił Warburgowi, że biorąc udział w konferencji pokojowej w Paryżu, w charakterze delegata rządu niemieckiego, działał na szkodę Niemiec. Rozprawy sądowe wykazały całkowitą bezpodstawność tych zarzutów.

Sąd najwyższy zatwierdził wyrok poprzedniej instancji, który się stał prawomocnym.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

WARSZAWA: „Dziewczę z północy" (Norman Kerry i Liliana Day).

BAGATELA: „Żywa maska" (Konrad Veidt i Agnes Esterhazy).

NOWOŚCI: „Skompromitowana mężatka" i komedja „Brzdąc jako pilot".

PROMIEŃ: „Kobieta o nieczystem sumieniu".

REDUTA: „Król uwodzicieli" i „Jak zdobywa się kobiety".

UCIECHA: „Don Kiszot" (Pat i Patachon).

SZTUKA: „Skrzypek z Florencji".

O energiczną akcję szeklową

(Komunikat Centralnej Komisji Szeklowej)

(Komunikat Centr. Kom. Szeklowej Nr. 3)

Egzekutywa Światowej Organizacji sjonistycznej wyznaczyła termin ukończenia akcji szeklowej na bieżący rok kongresowy na dzień 1. czerwca br.!

Pozostałe dwa miesiące muszą być wykorzystane do energicznej akcji szeklowej. Czas krótki!

Imponująca propaganda za ideą sjonistyczną ostatnich miesięcy niechybnie akcję szeklową ułatwi.

Trzeba dołożyć wszelkich starań, by akcja ta w cyfrach ujęła rzeczywistą siłę idei sjonistycznej. Do tego trzeba tylko jednej rzeczy: **wytężonej pracy kilku jednostek w każdej miejscowości i wytrwałego zorganizowania akcji.**

Centralna Komisja Szeklowa rozważa obecnie wyznaczenie **premji** we formie zbioru książek treści żydowskiej **dla tych komitetów i jednostek, których pracą miejscowy kontyngent szeklowy zostanie osiągnięty.**

Poniżej podajemy kontyngent nałożony na poszczególne miejscowości Zachodniej Małopolski i Śląska.

Kontyngenty miast

Alwernia 20, **Andrychów** 150,

Bobowa 120, Bielsko 1300, Bochnia 450, **Biecz** 150, Baranów 250, Brzozów 200, Brzesko 300, Błażowa 150, Baligród 150, Bukowsko 50, Borowa 80, Brzostek 80, Budy Zwierzynieckie 10.

Czudec 100, Chrzanów 500, Chybie 20, Czarny Dunajec 40, Cieszyn 200, Czernin (koło Mielca) 30, Czernichów 10, Czchów 10.

Dubiecko 30, Dukla 150, Dębica 500, Dynów 100, Dąbrowa 100, Dobra 100, Dobczyce 50, Dziedzice 150,

Frysztak 60.

Głogów 60, Gorlice 450, Grodzisko 30, Gdów 70, Gogołów 20, Grybów 200, Grębów 10,

Iwonicz 30.

Jaworzno 180, Jasło 800, Jordanów 50, Jarosław 1400, Jarocin 20, Jeleśnia 10, Jasiennica 30, Jaśliska 30, Jodłowa 20, Jała 10, Jedlicze 50, Jaworze 20, Jeżowa 40.

Kraków 5.000, Krzeszowice 150, Kolbuszowa 200, Krosno 500, Korczyna 200, Kańczuga 100, Kęty 200, Krynica 100, Kalwarja 70, Katowice 500. Krościenko 50, Królewska Huta 50.

Lisko 250, Leżajsk 200, Limanowa 100, Liszki 20, Lutowisko ad Sanok 10.

Łańcut 350, Łącko 50,

Maków 120, Myślenice 150, Mielec 350, Majdan Kolbuszowski 50, Muszyna 40, Milówka 100, Maniowa 20, Miechów 100, Mszana Dolna 20.

Nowy Sącz 700, Nisko 120, Niepołomice 50, Nowy Targ 250.

Oświęcim 400, Ochotnica 10.

Przeworsk 200, Pruchnik 100, Pilzno 100, Przecław 30, Potok p. Jedlicze 10, Prysznica 30.

Ranizów 50, Radomyśl 50, Radłów 20, Rzeszów 1400, Ropczyce 200, Rabka 50, Radomyśl W. 150, Rajcza 40, Radymno 60, Rudnik n. S. 120, Rozwadów 300, Rymanów 200, Rybnik 40.

Stróże 50, Strzyżów 250, Sanok 600, Sędziszów 120, Szczakowa 150, Skawina 50, Sieniawa 150, Sokołów 150, Stary Sącz 100, Sucha 60, Skoczów 150, Strumień 60, Szczucin 30. Szczurowice 20, Szczawnica 10, Swoszowice 10, Sarny 10.

Trzebinia 250, Tarnobrzeg 350, Tarnów 2.000, Tyczyn 220, Tymbark 30, Tuchów 50, Tyrana Wolska 10, Tarnowskie Góry 30.

Ulanów 70, Ustroń 30.

Wieliczka 400, Wiśnicz 150, Wadowice 250, Wielopole Skrzyńskie 10, Wojnicz 10, Wola Miechowa 10, Wysowa 10.

Zagórz 50, Zator 80, Zakopane 150, Żołynia 80, Żywiec 300, Żabuw 50, Zakliczyn 50, Żmigród 80, Zawoja 10.

Niech każdy w swojej miejscowości dołoży starań, by kontyngent został osiągnięty, lub przekroczony.

Nie zwlekać z pracą ani na chwilę!

Za Centralną Komisję Szeklową:

Dr. I. Schwarzbart przewodniczący — **Dr. Feldschuh** sekretarz

Przed nawiązaniem rokowań o polsko-sowiecki traktat gwarancyjny

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 3. Sin. Dziś o godzinie 9.50 wyjechał do Moskwy po tygodniowym pobycie w Warszawie poseł polski w Moskwie p. Patek. Na dworcu żegnali go zastępca szefa kancelarji cywilnej prezydenta Rzeczypospolitej, przedstawiciel ministerstwa spraw zagr., zastępca szefa wydziału wschodniego i inni.

Na kilka minut przed odjazdem pociągu zjawił się również poseł sowiecki w Warszawie p. Wojkow, który miał z ministrem pełnomocnym Patkiem ożywioną rozmowę w przedziale wagonu. W rozmowie z przedstawicielem jednego z pism warszawskich poseł Patek. oświadczył:

— Wyjeżdżam z powrotem na swoje stanowisko w Moskwie celem dalszego kontynuowania poprzednio rozpoczętych pertraktacyj o zawarcie paktu o nieagresji, czyli t. zw. traktatu gwarancyjnego. Trudno jest ustalić, jak się posuną te rokowania, zresztą byłoby to nielojalne z mojej strony, tembardziej, że sowiety nie podały dotychczas również żadnych informacyj szczegółowych. W Warszawie ustaliłem jedynie podstawowe zasady paktu nieagresji i nie prowadziłem żadnych rokowań. Rokowania te będą prowadzone jedynie w Moskwie. Traktat zaś handlowy zostanie zawarty dopiero po załatwieniu paktu gwarancyjnego.

Kandydaci na stanowisko prezesa Rady Banku Gosp. Kraj.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26. 3 Sin. Ajencja Publicystyczna donosi, że wobec podania się do dymisji dotychczasowego prezesa rady nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego, p. Steczkowskiego, jako kandydaci na to stanowisko wysuwani są: b. minister przemysłu i handlu Osowski, obecny wiceprezes rady nadzorczej, b. minister skarbu p. Jerzy Michalski, poseł Byrka z Piasta, wiceprezes rady nadzorczej Banku Handlowego p. Wieniawski, oraz wiceprezes Banku Polskiego p. Młynarski.

Zamach na rytualny ubój we Wiedniu

Wiedeń, 26 3. ŻAT. Towarzystwo opieki nad zwierzętami we Wiedniu uchwaliło rozpocząć akcję na rzecz wprowadzenia zakazu uboju rytualnego i zamierza wszcząć odpowiednie kroki u kanclerza Seipla. Akcja skierowana jest nie tylko przeciwko żydowskiemu ubojowi rytualnemu, ale również przeciwko prymitywnemu ubojowi dokonywanemu przez włościan na wsi. Akcja ta wywołała wielkie zaniepokojenie w społeczeństwie żydowskiem. Gmina żydowska w Wiedniu przygotowuje odpowiednią kontrakcję.

Ks. Lubomirska została jednak otruta!

Warszawa, 26 3. Sin. Badania zwłok zmarłej księżnej Lubomirskiej wykazały, że została ona otruta. W żołądku znaleziono resztki sproszkowanego szkła.

MAŁY FELJETON

Wynalazki

(Utopijne myśli)

Ludzie się siłą nad urzeczywistnieniem swoich myśli, z których niejedne dojrzewają do formy nowości, wynalazku. W rejestrach naliczyć można bezlik wynalazków, a umysł ludzki nie spoczywa. Motorem tych zamierzeń jest nigdy nie zaspokojona tęsknota ludzka za postępem. Konstruuje więc myśl ludzka wynalazki na najrozmaitszych polach. Od drobnych, jednodniowych do wielkich, epokowych wynalazków dokumentują one wszystkie walkę o udoskonalenie życia, którą rozpoczął Prometeusz...

Takie budziły się we mnie rozważania, kiedy oglądałem okazałą wystawę wynalazków na „Targach Wiedeńskich". Ale myślałem zarazem o innych potrzebniejszych wynalazkach, któreby zaszczyt przynosiły i ewentualnym „T a r g o m światowym"... Jakże one nam są potrzebne. (Nie „Targi"!) Znalazłyby zapewnie ogólne rozpowszechnienie ,bo któżby chętnie nie nabył np. aparatu marki

„ANTYSKEPSIS"...

Antyskepsis jest odpowiednikiem antysepsis. Chroni przed zniszczeniem czerwieni nadziei życia. Umożliwia raz na zawsze leukonję duchową, prowadzącą nichybnie do zagłady, a wywołaną rozpaczą wskutek tego, co się dziś niejednokrotnie zmuszonym jest słuchać i widzieć w życiu. Antyskepsis w odpowiednich dawkach imunizuje ludzi przed ślepotą duchową, której symptomy są tak zastraszające. Leczy ludzi widzących wszystko na czarno. Antyskepsis jest wogóle uniwersalnym środkiem, niezbędnym dla djety duszy, albo tego, co dziś się jeszcze za surogat tejże uważa...

„PERPETUUM NOBILE..."

Wynalazek ten umożliwia wreszcie współżycie na naszym padole. Pobudza do ruchu najlepsze popędy ludzkie, krystalizujące się w szlachetności.

Perpetuum n o b i l e nobywatelnia w stosunku ludzi godność i dostojność myśli, uniemożliwiając wieczne podejrzewanie drugiego, że czyha na podejrzewającego. Wynalazek ten udoskonala formy, potęgując rycerskość i zrozumienie wzajemnego interesu ludzkiego. Perpetuum n o b i l e może oddawać nieocenione usługi w życiu narodów i stronnictw, może regulować afekty i tłumić krzyki rozpętanych mas. Nadaje się do stosowania już u dzieci w delikatnym wieku, jak i w szkole. Perpetuum nobile!

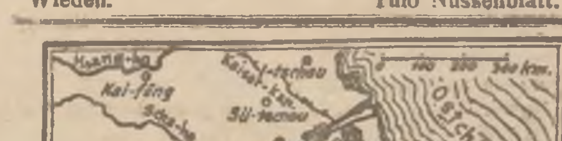
„ULTIMA R A D I O"...

Niebywały by to mógł być wynalazek!

Radio psychy, którego anteną jest serce, czułe na cierpienie kreatury. Ultima r a d i o przedstawia się, jako wynalazek owych promieni, mających zdolność przenikania przez ludzi w purpurze władzy i kapitału, w szacie obywatelskiej i w łachmanach! Stacją nadawczą „ultima radio" byłaby odwieczna potrzeba wspólnoty ludzi, a odbiorcami serca ludzi. „Ultima radio w miejscu „ultima ratio", jaką jest pięść, karabin i gaz trujący!...

(...zamówienie na te wynalazki mógłby każdy u siebie czynić, stając się może sam wynalazcą...)

Wiedeń. **Tulo Nussenblatt.**



Chiński plac boju.

Pekin zagrożony?

Londyn, 26. 3 PAT. Times donosi z Szanghaju, że upadek Nankinu pociągnie za sobą prawdopodobnie zupełny upadek Czang Czung Czanga i umożliwi wojskom kantońskim posuwanie się w kierunku Tientsinu i zagrożenia Pekinowi, przez co pozycja Czang Tso Lina w Mandżurji będzie narażoną na niebezpieczeństwo.

Starcia między tajnymi związkami Chińczyków w Ameryce

Nowy Jork, 26. 3 PAT. We wszystkich miastach amerykańskich, w których znajdują się dzielnice chińskie, wydarzyły się starcia między tajnymi związkami chińskiemi, przyczem wielu Chińczyków zostało zabitych. Rząd amerykański grozi deportowaniem, jeżeli te tajne walki nie ustaną.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska.

Kraków, 26 marca. Akcje nieco mocniej. Dolar bez zmiany.

Dzisiaj w prywatnych obrotach panowała na rynku efektów tendencja nieco mocniejsza pod wpływem silniejszych kursów giełdy warszawskiej. Zainteresowanie papierami szczególnie cięższemi nieco większe, lżejsze natomiast w minimalnych obrotach. Kursa kształtowały się następująco: Zieleniewski 17.30—17.50, Górka 31 1/4—31 3/4, Chybie 5.90—6, Chodorów 116, Elektrownia 36—37, Krakus 0.32, Toban 0.45—0.47, Parowozy 0.84—0.87, Siersza górn. 3.80—3.85, Jaworzno 18.25—18.35, Cegielski 33—34. Bank Polski 124—124.5, Lokomotywy 1.90—2, Gazy wsch. 30—31.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana; zainteresowanie, jak z wykle w sobotę, słabe, wobec czego obroty niewielkie. Nastrój na rynku spokojny, kursa przy minimalnych odchyleniach. W Krakowie gotówka 8.93 3/4—8.94, czeki bankowo 8.97, Warszawa gotówka 8.93—8.93 i pół, czeki 8.96, Lwów gotówka 8.93 i pół do 8.94, czeki 8.97, Katowice gotówka 8.94 1/4—8.94 3/4, Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.90. za czeki na N. Jork 8.93. Reszta dewiz w stosunku parytetowym do dolara bez zmiany.

Giełda warszawska

Warszawa, 26. 3 PAT. Bank dyskont. 128.50, Handl. 7, 7.25, 7.15. Bank Polski 124, 126. 124.25, Zachodni 3.75, Zjedn. Ziem. 2.70, Zw. Sp. Zarobk. 15.50, 15.25, Kijewski 77, Spiess 72. Czersk 0.80, Częstocice 2.80. 2.90. 2.80. Wysoka 6, Cukier 4.65. Firley 59, Węgiel 93. 92. Nobel 4.35, 4.40. Fitzner 6, 6.10. 6, Lilpop 22.50. 23.25, 23, Modrzejów 7.35, 7.50, 7.35. Ostrowiec 82. Parowozy 0.84. Pocisk 2.85, 2.95, 2.90, Rudzki 11.64. Ursus 2.30. Zieleniewski 17.50. Starachowice 2.90, 2.85, 2.86. Żyrardów 16. 16.25. 15.27. Zawiercie 53, Borkowscy 2.65, 2.60, 2.75. Haberbusch 120.

Papiery procentowe: 5 proc pożyczka konwersyjna 59. pożyczka dolarowa 85. pożyczka kolejowa 103, premjówka dolarowa 50. Tendencja słaba.

Warszawa 26 b. m. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·92, sprz. 8·94. kup. 8·90.
Holandja 358·— sprz. 359·60. kup. 357·80.
Belgja 124·75. 125·06. 124·44.
Londyn 43·57 sprz. 43·68. kup. 43·46
N. Jork 8·95. sprz. 8·97, kup. 8·93.
Paryż 35·16. sprz. 35·25. kup. 35·07.
Praga 26·57 sprz. 26·63 kup. 26·51.
Szwajcarja 172·55. sprz. 172·06. kup. 171·39
Włochy 41·33, 41·44, 41·22.
Wiedeń 126·16. sprz. 126·31 kup. 125·69

Giełda zbożowa

Poznań, dnia 26 b. m. (PAT) Żyto 41·65—42·65— Pszenica 51·75—54·75 — Jęczmień 31·00—34·00 — Jęczmień browarniany 34·25—37·25 — Owies 33·50 — 34·50 — Mąka żytnia 70% 61·25 —·— — Mąka żytnia 65% 62·75 —·— — Mąka pszenna 65% 76·25—79·25 — Ospa pszenna 28·50——·— — ospa żytnia 27.50—28·50 — ziemniaki stołowe 10·50 11·50 — ziemniaki gorzelniane 8·—,———— gorczyca —·00——.— Rzepka —·00——·00 — Groch Wiktorja 78·——88.00 Tendencja spokojna.

Skarb państwa wygrał proces z arcyksięciem Fryderykiem

Arcyksięciu przyznano tylko 2 procent spornego obszaru.

Cieszyn, 26. 3 (Tel. wł). Dziś zapadł następujący wyrok w sporze o dobra komory cieszyńskiej Uznaje się powoda arcyksięcia habsburgsko-lotaryńskiego Fryderyka wobec pozwanego skarbu państwa jako wyłącznego właściciela nieruchomości a) dóbr wolno-dziedzicznych, b) realności objętych substytucją powierniczą (fideikomisarną) Przytem oddala się żądania powoda skargi o orzeczenie, iż arcyks. Fryderykowi przysługuje własność użytkowa fideikomis. a) dóbr objętych lennem (księstwo cieszyńskie 16.000 ha L. N. A. No. 233 księga gruntowa dla większych posiadłości przy sądzie okręgowym w Cieszynie), b) dóbr fideikomisarnych, tudzież odmawia się wszelkim innym wnioskom skargi. Natomiast powodowie winni są zapłacić skarbowi państwa 3.1 kosztów sporu, którego ustalenie nastąpi w pełnym umotywowanym wyroku. W myśl tego wyroku uznano arcyks. Fryderyka za właściciela dóbr o obszarze około 673 ha, natomiast skarb państwa zatrzymuje i zostaje uznany za właściciela olbrzymich dóbr fideikomisarnych wraz z lennami objętych obszarem około 29.332 ha, czyli powodowie arcyks. Fryderyk Habsburg i towarzysze otrzymują zaledwie 2·1 proc. całego przedmiotu sporu, a skarb państwa wygrał spór w 98 proc.

Giełda lwowska

Lwów. 26. 3. (O) Dziś, jak zwykle w sobotę, oficjalna giełda jest nieczynna. Na giełdzie nieoficjalnej zainteresowanie minimalne, kursa chwiejne przy przewyższającej podaży. Jaworzno płacono 18.30. Dolary płacono po 8.94.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 26 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.** Amsterdam 284·04. Belgrad 12·46. Berlin 168·37. Bruksela 98·65. Budapeszt 123·88. Kopenhaga 189·50. Londyn 34·48. Madryt 127·10. Medjolan 32·57. Nowy Jork 709·75. Oslo 185·08, Paryż 27·80. Praga 21·01 Sofja 5·11. Sztokholm 190·—. Warszawa 79·——79·50 Zurych 136·95. Amerykańskie 707·60. niemieckie 168·20 angielskie 34·45, polskie 78·80 79·80, szwajcarskie 136·22 czeskie 20·99. Węgierskie 123·85—.

Akcje: Zieleniewski —·—. Silesja —·—. Fanto 10·—. Gal. karpaty 35·05, Galicja 134·. Siersza 3·15 Bank małopolski —·28. Bank Hip. —·—. Tepege .— —

Giełda zurychska

Zurych. 26. 3. PAT. Paryż 2035 i pół, Londyn 25.24 i 7/8, Nowy Jork 5.19 7/8, Belgja 72.28, Włochy 23.85 Hiszpanja 93, Holandja 208, Berlin 123.35. Wiedeń 73.10, Sztokholm 139.30, Oslo 135.65, Kopenhaga 138.60, Sofja 3.75, Praga 15.39 i pół, Warszawa 57.95, Budapeszt 90.70, Białogród 9.12 i pół, Ateny 6.70, Konstantynopol 2.60, Bukareszt 3.40, Helsingfors 13.15 Buenos Aires 220. Tendencja utrzymana.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 26. 3 (AW.) Warszawa 11.40, Londyn 485 3/4, Paryż 391 5/8, Wiedeń 14 1/16—14 1/8, Praga 296 1/4, Włochy 459 i pół, Belgja 13.90 i pół, Budapeszt 17.50, Szwajcarja 19.24 1/4, Helsingfors 252 i pół, Sofja 0.72, Holandja 40.01 i pół, Oslo 26.09, Kopenhaga 26.66 i pół, Sztokholm 26.79, Hiszpanja 17.88, Bukareszt 65, Berlin 23.72 i pół.

Giełda londyńska

Londyn 26. 3. PAT. Nowy Jork 4.85 23/32, Holandja 12.13 13/16, Francja 124.05, Belgja 34.94 i pół, Włochy 105.81, Niemcy 20.47 i jedna czwarta, Szwajcarja 25.24, 7/8, Hiszpanja 27.15, Danja 18.21, Szwecja 18.12 5/8, Norwegja 18.63, Helsingfors 192.75, Praga 164.

Giełda paryska

Paryż. 26. 3. PAT. Londyn 124.05, Nowy Jork 25.94, Belgja 355, Hiszpanja 417, Włochy 117.25, Szwajcarja 491.25, Danja 681.25, Holandja 1022, Norwegja 665.75, Szwecja 684.25, Praga 75.50, Niemcy 606, Wiedeń 359.

DROBNE OGŁOSZENIA

DYWANY, chodniki, narzuty na otomany, kapy, portjery, linoleum i ceraty poleca w wielkim wyborze A. Nussbaum, Kraków, Dietla 45.

W PIĄTEK dnia 25 bm. wieczorem, idąc ulicą Miodową, znaleziono klucze, które odebrać można w Adm. „N. Dziennika".

LOKAL suchy, jasny, ewent. w suterynach, mur. 6 × 6 m. na cele przemysłowe poszukiwany. Zgłoszenia pod „Motor" do Adm. „N. Dziennika".

FARBY, pokosty, artykuły gospodarcze na święta najtaniej M. Kreisler, Grodzka 46, tel. 3447.

POTRZEBNA młoda panienka, miłej powierzchowności, do sklepu galanteryjnego. Zgłoszenia: Kwaśniewski, ul. Sebastjana 10, między godz. 2—3.

STENOGRAFJI szybko i pewnie udziela: Zofja Schöngutówna, Kraków, Podbrzezie 2.

PANNY (Żyd.) do ekspedycji chleba poszukuje piekarnia w Krakowie. Zgłoszenia listowne do Adm. „N. Dziennika" pod „Piekarnia".

MACE z atestem rabinatu מצות בהכשר בד"צ דפה Krakowskiego do nabycia u P. Schächtera, Długa 57.

POSZUKUJĘ buchalterki, umiejącej samodzielnie prowadzić korespondencję polsko-niem. Zgłoszenia pisemne pod „Bilansistka" do Adm. „N. Dziennika".

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, ul. Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. **ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!**

DYWANY, ceraty, linoleum, chodniki, kapy na łóżka, firanki, płachty i płótna nieprzemakalne, artykuły gumowe, przybory podróżne i tapicerskie poleca najtaniej hurtownie i częściowo P. Müntz, Kraków, ul. Bożego Ciała 19. Filja: Rynek gł. 5 (róg Siennej). Dla P. T. Urzędów, hoteli i pensjonatów specjalny rabat.

ZDOBIENIE i pielęgnowanie grobów przyjmuje p. Irma Krongoldówna na cmentarzu żydowskim lub ul. Gertrudy L. 12 a, telefon 455, przeznaczając dochód na żydowskie cele społeczne i na zakład wychowania sierót.

DO LITOŚCIWYCH SERC! Kobieta nieszczęśliwa, pozbawiona wszelkiej pomocy, mająca na utrzymaniu 4 dzieci, dobra szwaczka, prosi o robotę: Zelma Glücksmann, ul. Augustjańska 4, III. piętro.

GUMY do wózków dziecięcych do nabycia: Biuro techniczne S. Szajer, Kraków, Plac Wszystkich Świętych 8, tel. 4154.

TELEFON z numerem kupię: Inż. Mehl, ul. Szewska 16.

POSZUKUJĘ zdolnej ekspedjentki z działu bławatnego. I. Bandet Grodzka 5.

POSZUKUJĘ zdolnej ekspedjentki z działu galant. modnego. Zgłoszenia: A. Wachsman, Krakowska 7.

Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7.